

MACIEJ MYCIELSKI
Uniwersytet Warszawski
Wydział Historii
ORCID: 0000-0001-5210-0036

Sejmik plocki w latach 1817–1830

Słowa kluczowe: sejmik plocki 1817–1830, drobna szlachta, prawo wyborcze, frekwencja wyborcza, lokalna polityka

Keywords: regional assembly (dietine) of Płock 1817–1830, petty nobility, election rules, voter turnout, local politics

Badania nad sejmikami i zgromadzeniami gminnymi w Królestwie Polskim w latach 1817–1830 koncentrowały się dotychczas na trzech polach. Pierwsze dotyczy praw wyborczych — pisał o tym Tadeusz Mencil¹. Drugie zagadnienie to polityka władz Królestwa wobec nich, w tym: organizowanie wyborów, walka z opozycją, rola senatu w zapewnieniu prawidłowego przebiegu sejmików, zgromadzeń gminnych, itp.; było to tematem mojej książki². Trzeci obszar stanowi analiza składu izby poselskiej, czyli posłów wybranych na sejmikach i deputowanych zgromadzeń gminnych — tu trzeba przywołać prace Jerzego Skowronka i Małgorzaty Karpińskiej³. Na wszystkich wymienionych płaszczyznach badania dotyczyły całego systemu wyborczego. Dotychczas nie podjęto natomiast monograficznych prac nad poszczególnymi sejmikami czy zgromadzeniami gminnymi, co pozwoliłyby lepiej zrozumieć mechanizmy polityki lokalnej, przecież tylko w pewnym stopniu zależne od prawa wyborczego czy działań administracji rządowej. Brak takich badań wynika w dużym stopniu ze stanu zachowania źródeł. Dokumentacja dotycząca zgromadzeń wyborczych, znajdująca się w archiwach komisji wojewódzkich została wybrakowana w XIX w. Inne materiały przepadły w czasie II wojny światowej w Archiwum Głównym Akt Dawnych. Najważniejsza była dokumentacja znajdująca się w zespole senatu: protokoły posiedzeń sejmików i zgromadzeń gminnych, spisy uprawnionych do udziału w zgromadzeniach wyborczych i rejestry osób obecnych na obradach, a w końcu akta śledztw w sprawie nieprawidłowości w przebiegu posiedzeń. Zniszczone zostały również obfite materiały dotyczące wyborów, znajdujące się w zespole Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, a także w zespole Rady Admi-

¹ MENCIL 1968, s. 629–659; MENCIL 1969, s. 271–287; MENCIL 1971, s. 29–49.

² MYCIELSKI 2010.

³ SKOWRONEK 1961, s. 466–491; KARPIŃSKA 2007, s. 73–147.

nistracyjnej⁴. Dla zdecydowanej większości zgromadzeń wyborczych dysponujemy dziś co najwyżej krótkimi notatkami prasowymi.

Jest jednak kilka zgromadzeń wyborczych, których dokumentacja się zachowała⁵. Jedno z nich to sejmik płocki. Próżno by o nim szukać wzmianki w korespondencji rządu Królestwa z Petersburgiem, w raportach wielkiego księcia Konstantego i komisarza cesarskiego Mikołaja Nowosilcowa. Nie było na nim politycznych sporów, nic nie wiadomo o zaskarżeniu przebiegu jego obrad do senatu. Toczyły się one spokojnie, a wybrani posłowie i radcy obywatelscy nie sprawiali władzom kłopotu. Ale właśnie dlatego sejmik płocki jest tak ciekawy. Charakter zachowanych źródeł powoduje, że najwięcej wiemy o zgromadzeniach wyborczych, na których doszło do złamania prawa, albo takich, w trakcie których rząd próbował utracić kandydatury opozycjonistów bądź usilnie forsował własnych kandydatów, najmniej natomiast o tych spokojnych i niekontrowersyjnych z punktu widzenia władzy centralnej. To zaś oznacza, że bardziej znane nam są ostre formy walki wyborczej niż te polegające na lokalnym dogadywaniu się w kwestii kandydatur. Nie chodzi tu tylko o zrozumienie funkcjonowania zgromadzeń wyborczych — badanie mechanizmów powiatowej gry politycznej pozwala też lepiej zrozumieć mentalność posłów i deputowanych. W dotychczasowych opracowaniach członkowie izby poselskiej Królestwa przedstawiani byli przeważnie w kontekście spraw sejmowych, rzadko natomiast dostrzegano silne zakorzenienie ich poglądów i zachowań w lokalnej polityce⁶. Dzięki dawniejszym badaniom wiemy mniej więcej, z jakiego środowiska wyrosło ugrupowanie kaliszczan. W przypadku innych regionów i mniej wyrazistych posłów oraz deputowanych kwestia ta rysuje się mocno niejasno.

Sejmik płocki należał do tych zgromadzeń wyborczych, na których dominowała liczebnie drobna szlachta. Była to sytuacja charakterystyczna dla województw płockiego, podlaskiego, południowej części województwa augustowskiego i wschodniej części mazowieckiego⁷. Nasuwa się jednak pytanie, na ile ta grupa korzystała z przysługujących jej praw wyborczych. I to w dwóch wymiarach. Po pierwsze, czy w ogóle jej przedstawiciele byli zarejestrowani jako wyborcy, po drugie, jak licznie brali udział w sejmikach. A szerzej — jaki wpływ ta kategoria uczestników obrad miała na formowanie się lokalnej elity politycznej.

Płock nie był tradycyjnym miejscem obrad — zadebiutował w tej roli dopiero w dobie Królestwa Polskiego. Przed rozbiorami szlachta późniejszego powiatu płockiego gromadziła się na trzech sejmikach: województwa płockiego w Raciążu, ziemi zakroczymskiej w Zakroczymiu i ziemi wyszogrodzkiej w Wyszogrodzie. Powiat płocki powstał w miejsce istniejącego w czasach Księstwa Warszawskiego powiatu

⁴ PRZELASKOWSKI 1927, s. 212–213.

⁵ Jeden z takich sejmików omówiłem w innym artykule (MYCIELSKI 2003, s. 401–417).

⁶ Na ten problem zwraca uwagę Małgorzata Karpińska (KARPIŃSKA 2007, s. 81–82, 130–132, 147, 301–302).

⁷ MYCIELSKI 2010, s. 65–72.

wyszogrodzkiego z siedzibą właśnie w Wyszogrodzie. Granice powiatu, rozciągającego się wzdłuż Wisły od Płocka do Zakroczymia, nie uległy zmianie i — jak w przypadku innych powiatów województwa płockiego — pokrywały się z granicami obwodu, który stanowił jednostkę podziału administracyjnego⁸. Natomiast siedziba władz oraz miejsce obrad sejmikowych zostały przeniesione o ok. 40 km. Poza degradacją Wyszogrodu⁹ miało to też, jak dalej wykazuję, duże znaczenie dla lokalnego życia politycznego.

Sejmik w latach 1817 i 1818 obradował w płockiej katedrze¹⁰. Nie wiem, gdzie odbyły się obrady w 1820 r. W roku 1821 prezydent Płocka otrzymał polecenie znalezienia dla nich innego miejsca, zgodnie z postanowieniem namiestnika o usunięciu zgromadzeń wyborczych z kościołów i przeniesieniu ich do przestrzeni świeckich. W odpowiedzi raportował, że miasto nie dysponuje odpowiednimi gmachami; istniała możliwość wynajęcia prywatnych sal rezydencyjnych, jednak i one nie były dostatecznie obszerne. Zaproponował też organizację sejmiku w nieczynnym kościele należącym wcześniej do sióstr norbertanek, których klasztor został przeniesiony w 1819 r. do Czerwińska¹¹. Pomysł relokacji sejmiku z czynnej do nieczynnej świątyni nie znalazł uznania władz zwierzchnich, więc ostatecznie nadal obradował on w kościele, choć już nie w katedrze, lecz w farze¹².

Tom akt sejmiku płockiego ze zbiorów Biblioteki PAU i PAN w Krakowie zawiera dokumentację sejmików z 1817 r., powtórnego (po unieważnieniu tego ostatniego) w 1818 oraz z lat 1822 i 1826. Brakuje zatem akt połowy sejmików z interesującego mnie okresu, mianowicie tych z 1820, 1824, 1828 i 1830 r.¹³

⁸ TRZEBIŃSKI, BORKIEWICZ 1956, s. 10, 13. Podział departamentu płockiego powtarzał pruskie podziały administracyjne. W czasach Księstwa Warszawskiego kilkakrotnie planowano utworzenie osobnego powiatu płockiego, ale ostatecznie pozostawiono dotychczasowy podział departamentu (KOCISZEWSKI 1984, s. 205–206).

⁹ „[Miasto Wyszogród] dziś z wszelkich magistratur ogołocone, znacznego uszczerbku w dochodach swoich doznaje” (GAWARECKI 1823, s. 13).

¹⁰ B.PAU i PAN, sygn. 682, k. 62, 131. Za przygotowanie miejsca obrad odpowiedzialny był prezydent miasta. Komisarz obwodu wzywał go w 1819 r., aby na trzech obradujących w Płocku zgromadzeniach wyborczych „na potrzebnych stołach, krzesłach i kałamarzach nie zbywało” (AP Płock, Akta miasta Płocka, sygn. 609, Komisarz obwodu płockiego do prezydenta Płocka, 24 XII 1819, k. 170).

¹¹ AP Płock, Akta miasta Płocka, sygn. 610, Komisja Województwa Płockiego do płockiego Urzędu Muncypalnego, 5 XII 1821, płocki Urząd Muncypalny do Komisji Województwa Płockiego, 12 XII 1821 (minuta), k. 39–40v. Na temat kościoła norbertanek: NOWOWIEJSKI 1990, s. 593. O przenoszeniu zgromadzeń wyborczych z kościołów do świeckich pomieszczeń: MYCIELSKI 2010, s. 146–150.

¹² B.PAU i PAN, sygn. 682, k. 32, 49.

¹³ B.PAU i PAN, sygn. 682. Nie wydaje się, aby te akta pochodziły z jakiegoś archiwum urzędowego. Według statutu organicznego o reprezentacji narodowej (art. 69) jeden egzemplarz protokołu sejmiku czy zgromadzenia gminnego powinien zostać u marszałka, ten zaś winien przekazać go swojemu następcy. Oznacza to, że stopniowo przechodnie archiwum danego zgromadzenia wyborczego mogło się gromadzić u osób prywatnych. Przypuszczam, że taki charakter ma omawiana dokumentacja sejmiku płockiego. Przemawiałaby za tym adnotacja na protokole sejmiku w 1826 r.: „Duplikat do akt mar-

W zachowanych materiałach znajdują się protokoły obrad oraz dołączone do nich listy obecności (jeśli obrady trwały dwa dni, listę sporządzano codziennie). Ich wartość polega jednak przede wszystkim na zachowaniu się wśród nich rejestrów wyborców, sporządzonych w latach 1817 i 1821¹⁴. Wykazy te zawierają imię, nazwisko i informację o miejscu zamieszkania, a także inne zaczerpnięte z księgi obywatelskiej: wiek, wiadomość o ewentualnej umiejętności czytania i pisania oraz wysokości płaconego podatku. Posiadając te dane (oraz listy obecności na sejmikach z poszczególnych lat), można stworzyć zbiorowy portret zarówno wyborców zarejestrowanych, jak i tych rzeczywiście uczestniczących w obradach. Pozwala to na postawienie pytań o czynniki kształtujące frekwencję na tego typu zgromadzeniach. Trzecia lista wyborców, pochodząca z 1826 r., zawiera już tylko imię, nazwisko i informację o miejscu zamieszkania. Jednak ze 130 osób obecnych na sejmiku w 1826 r. 104 (80%) zarejestrowane zostały również na liście wyborców z 1821 r., możemy zatem również w jego przypadku wykorzystać informacje na temat umiejętności czytania i pisania oraz o wysokości płaconego podatku¹⁵.

Na liście wyborców powiatu plockiego sporządzonej w 1817 r. zarejestrowano 448 osób¹⁶, na liście z 1821 r. figuruje ich 800¹⁷. Podwojenie liczby zarejestrowanych wyborców nastąpiło prawdopodobnie w 1819 r. w ramach przygotowań do sejmików 1820 r. W maju 1819 r. plocka Rada Obywatelska ogłosiła, „mając na uwadze dogodność obywateli i pragnąc, aby każdy obywatel prawo do zapisania w księgę takową mający, był zapisany”, że w każdym powiecie księgi obywatelskie będą spisywane przez jednego lub dwóch radców obywatelskich. Radcy ci mieli sami wydać obwieszczenia o terminach sporządzania spisów¹⁸. W ślad za tym komisarz obwodu plockiego

szałka” (B.PAU i PAN, sygn. 682, k. 32) oraz brak jakichkolwiek adnotacji kancelaryjnych. Lista wyborców z 1826 r. została ostatnio opublikowana przez Andrzeja Sikorskiego (SIKORSKI 2020).

¹⁴ Sejmik w 1817 r. i powtórny sejmik w 1818 r. odbyły się z uwzględnieniem tej samej listy wyborców.

¹⁵ Dane z trzech list wyborców (1817, 1821 i 1826 r., B.PAU i PAN, sygn. 682, k. 1–23, 97–112v, 180–245) oraz z siedmiu list zawierających dane osób obecnych na sejmikach (z pierwszego i drugiego dnia w latach 1817, 1818, 1822 oraz z jednego dnia w 1826 r., B.PAU i PAN, sygn. 682, k. 38–39v, 53–53v, 55–60v, 66–73, 80–83, 133–138v, 147–151) wprowadziłem do bazy danych. Obejmuje ona 904 osoby. 367 z nich znajduje się na wszystkich trzech listach; tylko 24 osoby z tego grona stawily się na wszystkich czterech sejmikach, a 72 na trzech z czterech zgromadzeń. 486 osób obecnych było na co najmniej jednym z czterech. Do obliczeń wykonanych w bazie nie dają odrębnych przypisów.

¹⁶ B.PAU i PAN, sygn. 682, k. 97–112v. Na liście figuruje 450 osób, jest to jednak wynik pomyłki w numeracji po nr. 201 (k. 103v) oraz podwójnego zarejestrowania pod nr. 212 i 235 tej samej osoby, czyli Franciszka Brudzińskiego, co zresztą zauważono, a czego świadectwem jest podkreślenie obu wpisów (k. 103v, 104v).

¹⁷ B.PAU i PAN, sygn. 682, k. 180–245. Na liście w 1821 r. znalazło się 406 osób nieodnotowanych na liście z roku 1817. Pomijając 18 z nich, które nie mogły być zarejestrowane w 1817 r. ze względu na niespełnienie warunku cenzusu wieku, oraz raczej niewielką grupę osób niespełniających wymogu posiadania nieruchomości, na pewno przytłaczająca większość spełniała w 1817 r. wszystkie kryteria.

¹⁸ *Odezwa Rady Województwa Plockiego, 3 V 1819*, w: „Dziennik Urzędowy Województwa Plockiego”, 138, 15 V 1819, s. 656.

nakazał wójtom, by nie tylko dopilnowali rejestrowania się wyborców, ale i stawili się osobiście przed delegowanymi radcami obywatelskimi z prowadzonymi przez siebie księgami ludności¹⁹. Przewidywano zatem konfrontację list wyborców ze spisami ludności i zidentyfikowanie osób, które spełniały kryteria, a nie zarejestrowały się.

Rejestrowanie przez delegowanych radców było procedurą jednorazową, wyjątkową — w następnych latach w obwieszczeniach mowa jest tylko o uzupełnianiu ksiąg obywatelskich w biurze Rady Obywatelskiej w Płocku²⁰. Sprawdzanie kompletności ksiąg wzięła na siebie administracja. Wójtowie otrzymali od komisarza obwodu płockiego polecenie spisania wyborców, którzy zmarli, przenieśli się do innego obwodu bądź województwa, pozbyli się nieruchomości, utracili prawa obywatelskie bądź zostały one im zawieszane. Nakazano też spisanie osób, które nie były zapisane w księdze obywatelskiej, a spełniały kryteria uprawniające do takiego wpisu, czyli osiągnęły wymagany wiek, nabyły własność nieruchomą lub przenieśli się z innego obwodu²¹. Rejestracja wyborców stała się zatem częścią rejestracji ludności. Rada Obywatelska otrzymywała informacje gromadzone w trakcie uzupełniania ksiąg ludności przez wójtów, burmistrzów i prezydenta Płocka. Ich kompletność zależna była od jakości ksiąg. Były one wykorzystywane przede wszystkim przy poborze do wojska, co z jednej strony skłaniało administrację do szczególnie skrupulatnego postępowania, by nie narazić się na sankcje ze strony wielkiego księcia Konstantego, ale z drugiej prowadziło do nadużyć w celu uwolnienia od poboru poszczególnych osób czy całych grup (np. przez zaniżanie wieku mężczyzn)²². Śledztwo w sprawie nieprawidłowości podczas poboru w województwie płockim w 1827 r. wykazało, że księgi ludności znajdujące się w komisji wojewódzkiej „w zupełnym znajdują się nieporządku, odmiany, jak to: urodzonych, zmarłych lub przesiedlonych nie są w nich od lat kilku zapisane”²³. Spowodowało to w styczniu 1828 r. dymisję komisarzy obwodów płockiego, pułtuskiego i ostrołęckiego oraz zawieszenie w urzędowaniu prezesa Komisji Województwa Płockiego, generała Floriana Kobylińskiego²⁴.

¹⁹ AP Płock, Akta miasta Płocka, sygn. 609, Komisarz obwodu płockiego do wójtów (druk), 13 V 1819, k. 96. Nowe księgi ludności opierały się na *Prawidłach względem utrzymywania ksiąg ludności* wydanych w styczniu 1818 r. Ich wprowadzenie znacząco poprawiło jakość spisów ludności (JANCZAK 1983, s. 8–11).

²⁰ *Odezwy Rady Województwa Płockiego 2 V 1821, 15 IV 1823*, w: „Dziennik Urzędowy Województwa Płockiego”, 242, 12 V 1821, s. 1898–1899; 17, 26 IV 1823, s. 214–215.

²¹ AP Płock, Akta miasta Płocka, sygn. 610, Komisarz obwodu płockiego do prezydenta Płocka, 14 II 1823, k. 111–112. Pismo ma charakter okólnika do wójtów i burmistrzów, gdyż w jednym miejscu przekreślono: „przesyłając W. Wójtowi”, a nadpisując: „Przesyłając W. Prezydentowi”. Poza weryfikacją list wyborców miasta Płocka prezydent miasta dostał też polecenie zweryfikowania listy jedenastu wyborców sejmiku płockiego zamieszkałych w Płocku (ibidem, k. 114v–115).

²² JANCZAK 1983, s. 8–15.

²³ B. Zielińskich, sygn. 338, Raport Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji oraz Komisji Rządowej Wojny dla Rady Administracyjnej, 19 I 1828 (kopia A. Macieszy ze zniszczonych akt Rady Administracyjnej), k. 125v–127 v, cytat: k. 125v.

²⁴ AGAD, RA, sygn. 16, s. 42–43, 53, 58, 102, 127.

Posługując się danymi z ewidencji ludności, można było usuwać z listy osoby, które zmarły bądź przestały być właścicielami nieruchomości²⁵. Spełniający kryteria musieli natomiast sami wpisać się do księgi obywatelskiej, przedstawiając stosowne dokumenty — obowiązujące przepisy nie dawały możliwości zmuszenia ich do tego. W Płocku urząd miejski wywierał presję na takie osoby, wysyłając do nich pisma²⁶. Czy tak samo postępowali wójtowie w powiecie płockim — nie wiemy. Generalnie jednak fakt bieżącego identyfikowania przez administrację niezarejestrowanych wyborców musiał sprzyjać kompletności ksiąg obywatelskich. Jest to kwestia o zasadniczym znaczeniu dla określenia liczby wyborców w Królestwie Polskim. Wobec zniszczenia ksiąg obywatelskich przechowywanych do 1944 r. w AGAD wydaje się, że jedynym sposobem jej określenia jest wychodzenie od danych o strukturze społecznej i szacowanie, ile osób spełniało kryteria wpisania do księgi. Zasadnicze ustalenia w tym zakresie przyniosły badania Tadeusza Mencla, a pewne korektury wprowadził Zbigniew Stankiewicz²⁷. W ten sposób uzyskujemy jednak liczbę wyborców potencjalnych; kwestią otwartą pozostaje, jaka część z nich została ostatecznie wpisana. Jeśli dalsze badania pokażą, że w innych województwach zaangażowanie administracji w sporządzanie ksiąg wyglądało podobnie jak w województwie płockim, można będzie zapewne uznać, że te dwie kategorie wyborców (spełniający kryteria i rzeczywiście wpisani do ksiąg obywatelskich) nie były od siebie odległe pod względem liczebności.

Z wykazów wyborców powiatu płockiego między 1817 a 1821 r. skreślono 54 osoby. Wydaje się natomiast, że informacje dotyczące poszczególnych osób nie były weryfikowane przy sporządzaniu kolejnej listy. Dotyczy to zwłaszcza opłacania podatku — nieliczne różnice między listami z 1817 i 1821 r. wydają się być raczej skutkiem pomyłki. Późniejsze uzupełnienia rejestrów odbywały się już na znacznie mniejszą skalę niż w czasie pierwszych trzech lat wyborczych. Na liście z 1826 r. znalazło się 818 osób; przybyło 65 niefigurujących na spisie z 1821 r. Warto zauważyć, że dopiero na liście z 1826 r. pojawiła się nowa kategoria wyborców, przy których jako jedyną własność gruntową odnotowano „dom w Płocku” — było to pięć osób²⁸. Oznacza to zapewne, że prawo takich szlacheckich właścicieli miejskich nieruchomości do udziału w sejmiku budziło wątpliwości. Ze spisu wyborców zniknęło między 1821 a 1826 r. 47 osób. Zapewne niekompletne informacje od władz administracyjnych spowodowały, że nie wykreślono z powiatowej księgi obywatelskiej wszystkich zmarłych — Andrzej Sikorski zidentyfikował na liście wyborców z 1826 r. 27 osób, które nie żyły w momencie jej sporządzania i to przeważnie od kilku lat²⁹.

²⁵ Zgodnie z postanowieniem namiestnika z 27 stycznia 1818 duchowni pełniący funkcje urzędników stanu cywilnego powinni co miesiąc informować urzędników prowadzących księgi ludności o osobach zmarłych („Dziennik Praw”, IV, s. 221).

²⁶ AP Płock, Akta miasta Płocka, sygn. 610, k. 121–121v, 132–132v.

²⁷ MENCEL 1968, s. 641–647; STANKIEWICZ 1984, s. 114–119.

²⁸ B.PAU i PAN, sygn. 682, k. 15v, 23.

²⁹ SIKORSKI 2020, s. 349.

Ciekawym zagadnieniem jest obecność na kolejnych sejmikach osób, które nie znajdowały się na listach wyborców. W Płocku takich nieuprawnionych uczestników było w 1817 r. siedmiu, w 1818 dziewięciu, w 1822 jeden, a w 1826 dwóch. Większość z nich to osoby, które zostały zarejestrowane na listach wyborców przed wcześniejszymi lub późniejszymi sejmikami; zapewne w wielu przypadkach ich nieobecność na liście w danym roku była efektem pomyłki. W 1817 r. pojawiły się jednak dwie osoby, a w 1818 r. trzy, które nie figurują na żadnej z późniejszych list wyborców³⁰. W przypadku tak licznych zgromadzeń weryfikacja, czy wszyscy obecni mieli prawo udziału w nim była niewątpliwie trudna. Zebrany odczytywano zarówno listę wyborców, jak i listę obecności, można jednak przypuszczać, że nie słuchali oni zbyt uważnie, zwłaszcza że lektura ta musiała trwać bardzo długo³¹. Obecność na sejmiku choć jednej osoby nieuprawnionej wystarczała do jego unieważnienia przez senat. Przepis ten wykorzystywano w latach dwudziestych do zwalczania opozycji³².

Biorąc pod uwagę tylko wyborców uprawnionych do udziału w sejmiku, w 1817 r. było ich obecnych 176 (39% zarejestrowanych wyborców), w 1818 — 321 (72%), w 1822 — 204 (26%), a w 1826 — 128 (16%). Trzeba jednak pamiętać, że spadek frekwencji od 1822 r. był w dużym stopniu związany z prawie podwojeniem się liczby zarejestrowanych wyborców.

Dla starszych wyborców, pamiętających sejmiki przedzoborowe, tak liczne zgromadzenia nie wydawały się niczym nadzwyczajnym. Sejmiki w Raciążu w czasach stanisławowskich skupiały od stu kilkudziesięciu do ponad tysiąca uczestników; frekwencja zbliżająca się do tysiąca osób była typowa. W lutym 1792 r. na sejmiku zakroczymskim głosowało 208 osób, a w Wyszogrodzie — 109³³.

Jak pisałem, akta sejmiku płockiego dają możliwość identyfikacji osób znajdujących się na listach obecności z tymi zarejestrowanymi na listach wyborców. Pozwala to na przyjrzenie się uczestnikom zgromadzeń z uwzględnieniem czterech

³⁰ W dalszych obliczeniach osoby obecne na sejmikach, a niezarejestrowane na żadnej liście wyborców biorę pod uwagę tylko w tych przypadkach, gdy mowa jest o liczbie uczestników danego sejmiku; pomijam je natomiast w innych obliczeniach. W przypadku jednego wyborcy, który będąc obecny na sejmikach w latach 1817 i 1818, pojawia się dopiero na liście wyborców w 1826 r. (niezawierających informacji o wieku, płaconym podatku i umiejętności pisania) postępuję podobnie, uwzględniam go jednak w obliczeniach dotyczących zależności między frekwencją a odległością miejsca zamieszkania od Płocka. Pozostałe przypadki to osoby obecne w 1817 lub 1818 r., ale zarejestrowane dopiero na liście wyborców w 1821 oraz jeden wyborca obecny w 1822, niefigurujący na liście wyborców w 1821, natomiast zarejestrowany na takiej liście w 1817 r. Te osoby biorę pod uwagę w obliczeniach dotyczących frekwencji, przyjmując dla sejmików, na których pojawili się mimo nieobecności na liście wyborców, informacje o podatku i umiejętności pisania wzięte z listy, na której są; na podstawie tej listy wyliczam też ich wiek.

³¹ B.PAU i PAN, sygn. 682, Protokoły sejmików w 1817, 1822 i 1826, k. 33v, 50–50v, 63v–64.

³² MYCIELSKI 2010, s. 31, 162, 169–171, 231, 258, 280–284, 294.

³³ LITYŃSKI 1988, s. 89–91; SZCZYGIELSKI 1994, s. 109, 153, 157.

kryteriów: płaconego podatku, umiejętności pisanie i czytania, wieku oraz miejsca zamieszkania (a dokładniej jego odległości od Płocka).

Dane dotyczące wysokości płaconego podatku nie są jednorodne. W przypadku zamożniejszych wyborców był to podatek ofiary, jednak, zgodnie z nadal obowiązującymi postanowieniami Sejmu Czteroletniego nie płaciła go drobna szlachta, niemająca chłopów i wysiewająca do dziesięciu korców zboża — w jej przypadku podana została wysokość podymnego³⁴. Za granicę między drobną szlachtą a ziemiaństwem uznaje opłacanie 100 zł podatku. Taki cenzus był przyjmowany w różnych projektach przepisów wyborczych opracowywanych w latach 1814–1815, kiedy dość powszechnie godzono się na odsunięcie drobnej szlachty od udziału w sejmikach³⁵. Choć ostatecznie do tego nie doszło, w konstytucji Królestwa znalazł się wymóg opłacenia 100 zł podatku przez kandydatów do izby poselskiej (takiego cenzusu dla uzyskania biernego prawa wyborczego nie było w konstytucji Księstwa Warszawskiego). Nad ustanowieniem cenzusu 100 zł dla biernego prawa wyborczego dyskutowano już zresztą w czasie Sejmu Czteroletniego, projekt został jednak odrzucony zdecydowaną większością. Płacenie 100 zł podatku stało się natomiast w 1791 r. warunkiem uczestnictwa w sejmiku dla właścicieli zastawnych³⁶. Dodajmy, że właśnie 100 zł ofiary zostało wyznaczone ustawą sejmową w 1825 r. jako wymóg dla osób przystępujących do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego³⁷. Mamy tu zatem do czynienia z mocno zakorzenioną w systemie prawnym i w świadomości elit politycznych granicą między drobną szlachtą a ziemiaństwem.

W powiecie płockim wśród zarejestrowanych wyborców szlachta płacąca do 99 zł podatku stanowiła na liście z 1817 r. 70%, na liście z 1821 — 81%, a na liście z 1826 — między 76 a 84%³⁸. Wśród obecnych na sejmikach drobna szlachta to w 1817 r. 58%, w 1818 — 71%, w 1822 — 70%; na sejmiku w 1826 r. (dla którego

³⁴ Vide RYBARSKI 1939, s. 278. Aby być wpisanym do księgi obywatelskiej trzeba było udowodnić posiadanie „własności gruntowej”. Dopiero w obwieszczeniu Rady Obywatelskiej Województwa Płockiego z listopada 1822 r. pojawia się wymóg złożenia, oprócz dowodów posiadania nieruchomości, dowodu „opłacania podatku z rzeczonyj swej nieruchomości” („Dziennik Urzędowy Województwa Płockiego”, 45, 9 XI 1822, s. 512). Nasuwają się tu dwie wątpliwości. Po pierwsze na podstawie czego wpisywano wysokość podatku do 1822 r.? W tworzeniu i uzupełnianiu ksiąg obywatelskich uczestniczyli komisarze obwodów, którzy zajmowali się też zbieraniem podatków, więc może informacje pochodziły z posiadanych przez nich rejestrów. Czy jednak część tych danych nie brała się z ustnych deklaracji osób rejestrujących się w księgach? Po drugie, nie wydaje się, by informacje o wysokości podatku płaconego przez zamożnych ziemian odzwierciedlały faktyczny stan ich zamożności. Mogli oni bowiem przedstawiać dowód posiadania tylko jednej z nieruchomości i składać kwit poboru opłaty wyłącznie z niej.

³⁵ MYCIELSKI 2010, s. 23, 27, 49–50, 52, 56, 63, 65.

³⁶ JEDLICKI 1968, s. 167, 171–174.

³⁷ WÓJCIKIEWICZ 1967, s. 88.

³⁸ Na 818 osób zarejestrowanych na liście z 1826 r. 753 znajdują się również na wykazie z 1821 i stamtąd zaczerpnąłem dane o wysokości podatku. Dla pozostałych 65 osób przyjąłem dwa warianty: w jednym wszyscy wyborcy płacili poniżej 100 zł podatku, w drugim — żaden z nich.

mamy dane dotyczące 80% obecnych) wyborcy drobnoszlacheccy stanowili 75%. Większość spośród nich płaciła do 19 zł podatku (67% wśród płacących do 99 zł na liście z 1817 r. i 64% na liście z 1821 r.). Co ciekawe, również wewnętrzne zróżnicowanie wyborców drobnoszlacheckich nie miało dramatycznego wpływu na frekwencję wyborczą. W 1817 r. wynosiła ona dla wyborców płacących do 19 zł podatku 31%, a dla tych płacących między 20 a 99 zł 37%; w 1818 r. było to odpowiednio 74% i 73%, w 1822 — 19% i 27%.

Warto zwrócić uwagę na zjawisko zapewne dość marginalne statystycznie, jednak ciekawe. Otóż na listach wyborców z 1817 i 1821 r. figuruje Florian Łempicki, przedstawiciel zamożnej rodziny ziemiańskiej. Był to młody człowiek, który w 1814 r. rozpoczął studia w Szkole Prawa³⁹. Na listach podano, że płaci 12,5 zł podatku z posiadłości we wsi Sękowo⁴⁰. Musi to oznaczać, że ojciec przepisał na niego nieruchomość odpowiadającą wielkością niewielkiemu gospodarstwu szlacheckiemu, by umożliwić mu uzyskanie praw wyborczych. Było to łatwe, gdyż Sękowo było dawnym zaściankiem, stopniowo przez pół wieku wykupywanym przez Łempickich i ich poprzedników, i te dawne działki drobnoszlacheckie nadal figurowały w hipotece⁴¹. Zapewne wśród wyborców, których zakwalifikowałem na podstawie płaconego podatku jako drobnoszlacheckich, były i inne osoby w podobnej sytuacji, choć zapewne nie więcej niż kilka.

Inna istotna rubryka ujęta w spisach wyborców to: „Umie czy nie umie czytać i pisać po polsku”. Nie wiem, jaki stopień umiejętności czytania i pisania wystarczał, aby odnotowano: „umie”. Kwestia ta nie była szczegółowo regulowana centralnie, nic mi też nie wiadomo o takich ustaleniach na poziomie płockiej rady obywatelskiej. Można przypuszczać, że chodzi o minimalne umiejętności potrzebne do udziału w sejmiku, czyli samodzielne odczytanie nazwisk kandydatów na kartce wyborczej.

Na liście wyborców z 1817 r. znalazło się 46% analfabetów, na liście z 1821 — 55%, z 1826 r. między 52 a 60%⁴². Ich frekwencja na sejmikach niewiele od tego odbiegała: w 1817 r. stanowili oni 41% obecnych, w 1818 — 50%, natomiast w 1822 — 41%. Wśród uczestników sejmiku 1826 r. (dla którego — przypominać — mamy dane 80% wyborców) 46% było analfabetami. Oznaczało to w praktyce, że około połowa wyborców obecnych na sejmiku, otrzymawszy kartki z wypisanymi kandydatami na posła lub radców wojewódzkich, musiała kogoś prosić o podkreślenie właściwego nazwiska (lub dwóch nazwisk w przypadku wyboru radców wojewódzkich). Takie niesamodzielne głosowanie otwierało drogę do nadużyć polegających na podkreślaniu niezgodnym z wolą wyborców. Zarzuty doty-

³⁹ GERBER 1977, s. 128.

⁴⁰ B.PAU i PAN, sygn. 682, Listy wyborców powiatu płockiego 1817, 1821, k. 111v, 241v.

⁴¹ ŁEMPICKI, II, 1997, s. 26–27.

⁴² Na 818 osób zarejestrowanych na liście z 1826 r. 753 znajdują się na wykazie z roku 1821 i stamtąd zaczerpnąłem dane o liczbie analfabetów. Dla pozostałych 65 osób przyjąłem dwa warianty: w jednym wszyscy wyborcy byli analfabetami, w drugim — żaden z nich.

czące takiej praktyki pojawiały się w składanych w senacie zaskarżeniach na temat przebiegu różnych zgromadzeń wyborczych; o problemie dyskutowano też w senacie i w Radzie Stanu w latach 1818–1820⁴³.

Poziom analfabetyzmu był podobny w poszczególnych grupach wiekowych⁴⁴. Można go natomiast — co nie zaskakuje — powiązać z poziomem zamożności: wśród wyborców płacących do 19 zł podatku zarejestrowanych na liście z 1821 r. aż 77% było analfabetami. Ale warto się przyjrzeć jeszcze innej zależności między analfabetyzmem a wysokością podatku. Na liście wyborców z 1817 r. tylko sześciu na 208 analfabetów płaciło więcej niż 99 zł podatku, na liście z 1821 ośmiu z 443. Jeśli chodzi o obecnych na sejmikach więcej niż 99 zł podatku płaciło w 1817 r. trzech na 74 analfabetów, w 1818 trzech na 164, w 1822 trzech na 84. Na sejmiku w 1826 r., w przypadku którego dysponujemy danymi na temat 80% wyborców, na 48 obecnych analfabetów tylko jeden płacił więcej niż 99 zł podatku. Jest to interesujące, zwłaszcza zważywszy na formułowane w latach 1813–1815 projekty wprowadzenia cenzusu podatkowego 100 zł dla czynnego prawa wyborczego. Jak widać, przynajmniej na sejmiku płockim wprowadzenie takiego cenzusu praktycznie zlikwidowałoby problem wyborców-analfabetów.

Warto na marginesie zauważyć, że zachowane spisy wyborców, zarówno dla sejmików, jak i zgromadzeń gminnych, wydają się wartościowym źródłem do badania skali analfabetyzmu wśród niektórych grup społecznych — drobnej szlachty, właścicieli nieruchomości miejskich, może też oczynszowanych chłopów⁴⁵.

Listy wyborców z lat 1817 i 1821 zawierały też informację o ich wieku.

Tabela 1. Sejmik płocki w latach 1817, 1818 i 1822. Frekwencja w grupach wiekowych*

	Do 29 lat	30–39 lat	40–49 lat	50–59 lat	60 i więcej lat
Sejmik w 1817 r.	30 z 83 (36%)	44 ze 115 (38%)	37 ze 108 (34%)	40 z 80 (50%)	25 z 62 (40%)
Sejmik w 1818 r.	62 z 83 (75%)	82 ze 115 (71%)	73 ze 108 (68%)	65 z 80 (81%)	39 z 62 (63%)
Sejmik w 1822 r.	30 ze 105 (29%)	50 z 211 (24%)	53 z 216 (25%)	45 ze 150 (30%)	26 ze 118 (%)

* Nie uwzględniłem wyborców obecnych na sejmiku, ale niezarejestrowanych na sporządzonej przed nim liście wyborców.

⁴³ MYCIELSKI 2010, s. 29, 145, 164, 169, 216–217.

⁴⁴ Wśród osób znajdujących się na liście z 1821 r. poziom analfabetyzmu w poszczególnych grupach wiekowych przedstawia się następująco: do 29 lat — 55%; 30–39 lat — 47%; 40–49 lat — 57%; 50–59 lat — 62%; 60 i więcej lat — 58%.

⁴⁵ O problemach z badaniem umiejętności czytania i pisanja wśród drobnej szlachty: CHAMERSKA 1974, s. 125–126.

Widoczna jest wyższa frekwencja w grupie wiekowej 50–59 lat. Jak można to wytłumaczyć? Być może działały tu jakieś normy kulturowe wskazujące na te właśnie lata jako właściwe dla aktywności publicznej. Można też wskazać, że wyborcy, którzy osiągnęli ten wiek w latach 1817–1822, mieli kiedyś możliwość uczestniczenia w sejmikach przedzoborowych, a jednocześnie nie byli jeszcze na tyle starzy, by stan zdrowia wykluczał większą ich liczbę z udziału w zjazdach.

Ostatni czynnik, którego wpływowi na frekwencję warto się przyjrzeć, to odległość miejsca zamieszkania wyborcy od lokalizacji obrad sejmiku. Dystans dzielący poszczególne miejscowości od Płocka podają według ówczesnych danych wyrażonych w milach pocztowych (mila pocztowa = 7467,5 m) — wydaje się, że lepiej oddają one rzeczywistą długość drogi, jaką mieli do przebycia wyborcy, niż dane, które można czerpać z dzisiejszych map⁴⁶.

Tabela 2. Sejmik płocki w latach 1817, 1818, 1822 i 1826.

Frekwencja w zależności od odległości między miejscem zamieszkania a Płockiem*

	Do 2,99 mil	3–5,99 mil	Powyżej 6 mil
Sejmik w 1817 r.	74 ze 100 (74%)	74 ze 233 (32%)	28 ze 115 (24%)
Sejmik w 1818 r.	79 ze 100 (79%)	174 z 233 (75%)	68 ze 115 (60%)
Sejmik w 1822 r.	54 ze 145 (37%)	116 z 422 (28%)	34 z 233 (15%)
Sejmik w 1826 r.	72 ze 157 (46%)	42 z 430 (10%)	231 (6%)

* Nie uwzględniłem wyborców obecnych na sejmiku, ale niezarejestrowanych na sporządzonej przed nim liście wyborców.

To właśnie odległość miejsca zamieszkania od miejsca obrad najsilniej wpływała na frekwencję wyborczą, choć z różną intensywnością w poszczególnych latach. W 1817 r. wśród zarejestrowanych wyborców 22% mieszkało w odległości mniejszej niż trzy mile od Płocka, jednak na sejmiku w tym roku tacy wyborcy stanowili 42% obecnych. W 1826 r. było to odpowiednio 19% i 57% wyborców. Z wyjątkiem sejmiku w 1818 r. frekwencja wyborców zamieszkałych w odległości powyżej sześciu mil od Płocka (a więc przede wszystkim szlachty dawnej ziemi zakroczymskiej) była niska. Pokazuje to, jaki wpływ miało przeniesienie miejsca sejmikowania z Wyszogrodu, znajdującego się w centrum powiatu, do położonego na jego skraju Płocka. W tej sytuacji duże znaczenie miało miejsce zamieszkania kandydatów na posła czy radcę wojewódzkiego — ci mający majątki zlokalizowane bliżej Płocka mogli liczyć na większą frekwencję drobnoszlacheckich sąsiadów.

⁴⁶ O obliczaniu odległości na potrzeby poczty: CZERNIK 1987, s. 156–158. Odległości między Płockiem a poszczególnymi miejscowościami powiatu: *Tabella* 1827.

Wydaje się, że m.in. ten czynnik zdecydował o wyraźnej zmianie w układzie sił na tym sejmiku, która nastąpiła w 1817 r. i utrzymała się w latach późniejszych. Warto się przyjrzeć zwłaszcza wyborom w 1817 i powtórnym w 1818 r.

Sejmik w 1817 r. trwał dwa dni. Pierwszego było obecnych 170 wyborców, drugiego — 154⁴⁷. Na marszałka wybrano Tomasza Trzecińskiego. Gdy przyszedł czas zgłaszania kandydatur na posła, jako pierwszy wystąpił sędzia pokoju Florian Lasocki, proponując swojego nieobecnego brata Jana Lasockiego, byłego prefekta departamentu łomżyńskiego. Następnie swoją kandydaturę zgłosił Stanisław Dembowski, były pułkownik. Na życzenie wielu obecnych na listę kandydatów wpisano też marszałka. Wobec braku innych zgłoszeń marszałek ogłosił zamknięcie listy. W tym momencie zabrał głos Florian Lasocki i wycofał kandydaturę swojego brata. Tak samo postąpił marszałek Trzeciński, dziękując wyborcom za zaufanie i prosząc o wybranie Dembowskiego. Jak czytamy w protokole, „po krótkim bardzo między przytomnymi porozumieniu się” wybrano Dembowskiego „przez potrójne okrzyknięcie”. Pod koniec pierwszego dnia sporządzono listę kandydatów na radców wojewódzkich, na której znalazło się sześć osób: Józef Łempicki, Florian Lasocki, Józef Modzelewski, Franciszek Rościszewski, Stanisław Turowski oraz marszałek Trzeciński („na żądanie głosujących”). Sejmik miał wybrać dwóch radców. Kiedy drugiego dnia miano przystępować do głosowania, czterech kandydatów wycofało się. Marszałek wezwał do zgłoszenia nowych, co pozostało bez odzewu i ostatecznie to on i Stanisław Turowski „jednogłośnie okrzyknięci zostali”⁴⁸.

Sejmik płocki w 1817 r. był jednym z kilkudziesięciu zgromadzeń wyborczych z lat 1817 i 1818 unieważnionych przez senat z powodu jednomyślnego głosowania na jednego kandydata⁴⁹, jednak w rzeczywistości na sejmiku było ich więcej zarówno w przypadku elekcji na posła, jak i radców wojewódzkich. Widoczna jest zatem tendencja do zachowania jednomyślności (jak się dowiadujemy z protokołu, na koniec obrad sejmiku zgromadzeni wykrzyknęli: „Niech wiecznie trwa jednomyślność obywatelska!”⁵⁰). Wydaje się, że duże znaczenie miała charakterystyczna dla czasów Księstwa Warszawskiego ideologia narodowej jedności, która wpływała na praktykę jednomyślnego głosowania tak w Księstwie, jak i na pierwszych zgromadzeniach wyborczych w Królestwie Polskim⁵¹. Ale mamy tu też do czynienia z oddziaływaniem starszych tradycji. Adam Lityński, w pracy o sejmikach województwa płockiego w końcu XVIII w., dostrzega podobną praktykę. Jak pisze, mimo

⁴⁷ Przyjazd wyborców do miasta musiał niepokoić władze, skoro prezydent Płocka nakazał właścicielom oberż, aby „z względu policyjnego porządku” niezwłocznie meldowali mu o przybyciu każdego z nich, poczynawszy od popołudniowych godzin dnia poprzedzającego sejmik (AP Płock, Akta miasta Płocka, sygn. 609, Prezydent Płocka do właścicieli oberż, 19 XI 1817, k. 85). Dla sejmików w następnych latach nie ma w aktach takich zarządzeń.

⁴⁸ B.PAU i PAN, sygn. 682, Protokół sejmiku płockiego 21–22 XI 1817, k. 62–65v, 76–79v.

⁴⁹ MYCIELSKI 2010, s. 135–142.

⁵⁰ B.PAU i PAN, sygn. 682, Protokół sejmiku płockiego 22 XI 1817, k. 79.

⁵¹ MYCIELSKI 2010, s. 137–139.

wprowadzenia głosowania większością (w czasie kolejnych konfederacji w początkach panowania Stanisława Augusta, a potem na skutek konstytucji sejmku 1768 r.), na sejmikach województwa płockiego utrzymywała się skłonność do uzyskiwania jednomyślności w wyborach.

Uzyskiwanie jednomyślności ułatwiała stara praktyka zrzekania się pretendowania przez kontrkandydatów (rezygnujących pod presją lub nie widzących swoich szans, a przyjmujących w zamian obietnicę przyszłej elekcji), a także praktyka wcześniejszego uzgadniania kandydatur i wysuwania tylko ich liczby zgodnej z ilością pozostających do obsady miejsc⁵².

Na powtórny sejmiku w 1818 r. marszałkował znów Tomasz Trzciniński, który, otwierając obrady, „w głosie bardzo czułym” przedstawił powody unieważnienia dorobku poprzedniego zjazdu. Sejmik miał bardzo wysoką frekwencję, w czym udział mieli także wyborcy mieszkający w znacznej odległości od Płocka. Z powodu niekompletności zachowanego protokołu nie wiem, jakie tym razem przedstawiono kandydatury na posła. Ostatecznie głosowano nad trzema. Jan Lasocki otrzymał 15 kresek, Stanisław Dembowski 93, a marszałek Tomasz Trzciniński 202⁵³. Drugiego dnia odbyły się wybory radców wojewódzkich. Tym razem było czterech kandydatów: Stanisław Turowski, marszałek Tomasz Trzciniński, Franciszek Rościszewski oraz Jan Lasocki, „szczególniej przez JW Marszałka dla skompletowania listy kandydatów uproszony”. Radcami zostali, tak jak poprzednio, Turowski (215 głosów) i Trzciniński (172 głosów); Rościszewski otrzymał 61 głosów, natomiast Lasocki 88⁵⁴.

Warto się przyjrzeć osobom, które stanęły w szranki wyborcze na obu tych sejmikach. Kandydujący na posła Jan Lasocki był w czasach Księstwa Warszawskiego najpierw (w 1807 r.) wiceprezesem Izby Administracyjnej Departamentu Płockiego, a następnie prefektem departamentu łomżyńskiego. Obecnie nie pełnił żadnej funkcji administracyjnej⁵⁵. Należał do rodziny, która od pokoleń odgrywała istotną rolę w ziemiach wyszogrodzkiej i zakroczymskiej⁵⁶. Drugi kandydat, pułkownik Stanisław Dembowski, wywodził się z kolei z rodziny bardzo znaczącej w Płockiem w XVIII w. Jego dziadek i ojciec byli tamtejszymi starostami. Dziadek, Antoni Seba-

⁵² LITYŃSKI 1988, s. 96–97. O podobnej praktyce na sejmiku zakroczymskim: FILIPCZAK 2015, s. 90, 95, 99.

⁵³ B.PAU i PAN, sygn. 682, Protokół sejmiku płockiego 26 I 1818, k. 131–132v.

⁵⁴ B.PAU i PAN, sygn. 682, Protokół sejmiku płockiego 27 I 1818, k. 140v–142v.

⁵⁵ *Materiały* 1918, s. 77. Na szansach wyborczych Lasockiego mógł zaciążyć fakt, że w latach 1814–1816 toczyło się przeciw niemu śledztwo w sprawie domniemanych nadużyć podczas sprawowania stanowiska prefekta departamentu łomżyńskiego, którym był od 1807 r. (BRODZICKI, GODLEWSKA 1987, s. 44, 82). Postanowienie namiestnika z 16 XI 1816 omawiające przebieg śledztwa i oczyszczające Lasockiego z zarzutów ogłoszono w prasie („Gazeta Warszawska”, 101, 17 XII 1816, s. 2338–2339), ale przy silnych nastrojach antybiurokratycznych część wyborców mogła potraktować tę kandydaturę podejrzliwie.

⁵⁶ BONIECKI, XIV, s. 20–21.

stian Dembowski, po śmierci żony przyjął święcenia kapłańskie i został biskupem plockim, natomiast ojciec, Stefan Florian Dembowski, był marszałkiem konfederacji plockiej w 1764 r.⁵⁷ Sam Stanisław Dembowski od 1782 r. służył w piechocie koronnej, w latach 1788–1789 pełnił funkcję fligeladiutanta królewskiego, następnie zaś uczestniczył w wojnie 1792 r. i insurekcji kościuszkowskiej⁵⁸. W czasach Królestwa Polskiego wchodził w skład Towarzystwa Rolniczego oraz był członkiem założycielem Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej, dla którego przygotował kilka rozpraw dotyczących edukacji⁵⁹. Wśród kandydatów na radców wojewódzkich najbardziej znaną osobą był zapewne Józef Łempicki. Miał 72 lata i długi staż jako polityk sejmikowy. W czasach stanisławowskich piastował urzędy szambelana królewskiego (1775), stolnika wyszogrodzkiego (1777) i tamtejszego chorążego (1792); posłował na sejmy w 1776 i 1784 r. W ziemi wyszogrodzkiej w epoce Sejmu Czteroletniego okazał się najbardziej wpływowym działaczem sejmikowym⁶⁰. W 1809 r. został mianowany marszałkiem sejmiku⁶¹. Kolejny z rywali, Florian Lasocki, był sędzią pokoju w Płońsku w 1807 r. W 1812 r., w zastępstwie posła Stefana Karnkowskiego, marszałkował na sejmiku wyszogrodzkim⁶². Józef Modzelewski to były podprefekt powiatu wyszogrodzkiego z czasów Księstwa Warszawskiego⁶³. Franciszek Rościszewski był właścicielem dóbr Kadłubowo. Jedyne, co wiemy o jego działalności publicznej, to fakt, że w październiku 1812 r. został członkiem rady powiatowej wyszogrodzkiej⁶⁴.

Czterdziestosześcioletni Tomasz Trzciniński, który ostatecznie został posłem i jednym z dwóch radców wojewódzkich, był na pewno osobą mniej zasłużoną niż Dembowski i Lasocki. Ten późniejszy czterokrotny marszałek sejmiku plockiego (1817, 1818, 1826, 1828), poseł plocki w latach 1818–1822 i deputowany miasta Płocka od 1826 r. do śmierci w 1829 r., radca wojewódzki w latach 1818–1829, a pod koniec życia (z urzędu, jako najstarszy radca) prezes Rady Obywatelskiej Województwa Płockiego, wydaje się postacią mało wyrazistą. Na sejmach w latach 1818 i 1820 nie odezwał się ani razu; w 1818 r. głosował za wszystkimi projektami z wyjątkiem tego dotyczącego Kodeksu Karnego⁶⁵. Nie są też znane żadne jego prace publicystyczne. Choć po jego śmierci ukazały się w „Kurierze Warszaw-

⁵⁷ URUSKI, III, 1906, s. 143–144.

⁵⁸ MACHYNIA, SRZEDNICKI 1998, s. 68; GDAŃSKI, MACHYNIA, SRZEDNICKI 2003, s. 117.

⁵⁹ ROLBIECKI 1969, s. 91, 101, 167, 263; „Nowy Kalendarzyk Polityczny”, 1819, s. 287, 1820, s. 375, 1821, s. 345.

⁶⁰ *Lempicki* 1973, s. 329.

⁶¹ „Gazeta Warszawska”, 2 (dodatek), 7 I 1809, s. 26.

⁶² *Materiały* 1918, s. 233; „Dziennik Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego”, 20, 16 VIII 1812, s. 190.

⁶³ KOCISZEWSKI 1984, s. 221, 408.

⁶⁴ ŁEMPICKI 2000, s. 248; KOCISZEWSKI 1984, s. 408, 411.

⁶⁵ *Diariusz* 1818, I, s. 125, 169; II, s. 21, 38, 131; III, s. 23, 67; *Dziennik* 1820.

skim” dwa nekrologi oraz obszerny opis pogrzebu, niewiele da się z nich wyczytać konkretnego o zmarłym. Pisano, że „staranną pracą, niez mordowanymi zabiegami, przyzwoitą oszczędnością, zebrawszy znakomity majątek, umiał pozyskać szacunek i zaufanie współobywateli”⁶⁶, podkreślano także gorliwość w pełnieniu kolejnych funkcji oraz „słodki charakter i uprzejmość w domowym pożyciu”⁶⁷. Wydaje się, że „szacunek i zaufanie” obywateli pozyskiwał głównie dzięki „słodkiemu charakterowi”, gdyż nawet funkcję sędziego pokoju, której sprawowanie było standardową drogą budowania lokalnego prestiżu, objął dobre kilka lat po wyborze na posła⁶⁸. Na pewno był zamożny — w swoim majątku w Niszczycach wystawił „pałac z muru wzniesiony [...] z przyległym ogrodem i kanałami”⁶⁹. Niszczycze znane były z hodowli udoskonalonych ras owiec⁷⁰.

Kariera wybranego na drugiego radcę Stanisława Turowskiego zaczęła się przed rozbiorami. W 1788 r. pełnił on funkcję wiceregenta płockiego, a na sejmiku w Raciążu w 1792 r. został wybrany pisarzem aktowym; o jego późniejszej działalności nic nie wiadomo⁷¹. Trzeciński i Turowski nie byli (w przeciwieństwie do Dembowskiego, Lasockich i Łempickiego) przedstawicielami rodzin tworzących dawną, osiemnastowieczną lokalną elitę. Nie odegrali roli w czasach Księstwa Warszawskiego ani jako urzędnicy (jak Jan Lasocki czy Józef Modzelewski), ani na sejmikach (jak Józef Łempicki czy Florian Lasocki), nie należeli do obywatelskich ciał kolegialnych (jak Franciszek Rościszewski). Nie występowali też w funkcji sędziów pokoju. Musiała tu zatem decydować ich osobista popularność i cechy charakteru ułatwiające zdobycie głównie drobnoszlacheckich głosów.

Fakt, że Trzeciński nie sprawował żadnych funkcji w czasach Księstwa Warszawskiego mógł wynikać z tego, że był on dawnym konsyliarzem konfederacji targowickiej⁷². Osoby z taką przeszłością raczej odsuwano od zadań publicznych⁷³, co jednak nie było bezwzględna regułą — wśród posłów departamentu, a potem województwa płockiego w latach 1809–1830 znajdujemy pięciu, którzy brali czynny udział w konfederacji⁷⁴.

⁶⁶ „Kurier Warszawski”, 119, 3 V 1829, s. 497.

⁶⁷ „Kurier Warszawski”, 136, 21 V 1829, s. 593; vide też: „Kurier Warszawski”, 114, 28 IV 1829, s. 478.

⁶⁸ „Nowy Kalendarzyk Polityczny” po raz pierwszy odnotowuje go jako sędziego pokoju powiatu płockiego w tomiku na 1824 r. (s. 168).

⁶⁹ GAWARECKI 1857, s. 309. Poza Niszczycami Trzeciński był właścicielem Chudzyna i części Tłubic w powiecie płockim, Głinojecka w powiecie przasnyskim i Olszewa-Borzym w powiecie mławskim, a także nieruchomości w Płocku (obwieszczenie o otwarciu spadku po śmierci Tomasza Trzecińskiego: „Dziennik Urzędowy Województwa Płockiego”, 6, 6 II 1830, s. 95).

⁷⁰ „Monitor Warszawski”, 133, 5 XI 1825, s. 634; „Gazeta Warszawska”, 202, 29 VII 1828, s. 2125.

⁷¹ NIESIECKI, IX, 1842, s. 153; SZCZYGIELSKI 1994, s. 109.

⁷² ROLNIK 2000, s. 157.

⁷³ CZUBATY 2005, s. 337–338.

⁷⁴ SIKORSKI 2021, s. 15.

Wyraźne zmiany w lokalnej elicie w początkach istnienia Królestwa Polskiego to, jak się wydaje, przede wszystkim efekt przeniesienia miejsca obrad z Wyszogrodu do Płocka. Majątki Jana Lasockiego i Józefa Łempickiego znajdowały się w okolicy Zakroczymia, czyli w części powiatu najbardziej oddalonej od miejsca wyznaczonego na sejmiki. Jak pisałem wyżej, frekwencja wyborców z tych odległych miejscowości była wyraźnie niższa, natomiast majątek Trzcńskiego (Niszczycze) był położony stosunkowo blisko Płocka.

Przebieg sejmiku w 1820 r. znamy tylko z relacji prasowych. Dziwna może się wydawać nominacja na jego marszałka — został nim Jakub Trzcński, brat posła Tomasza Trzcńskiego. Miał wtedy 38 lat, a od 1819 r. sprawował funkcję komisarza obwodu lipnowskiego, wchodzącego w skład województwa płockiego. Jego wcześniejsza kariera urzędnicza również wiązała się z departamentem i województwem płockim — w czasach Księstwa Warszawskiego był plenipotentem w Wydziale Skarbowym, a w początkach Królestwa sekretarzem generalnym Komisji Województwa Płockiego⁷⁵. Przysięgę od marszałka przyjmował na sejmiku jego bezpośredni przełożony, czyli prezes Komisji Województwa Płockiego, gen. Florian Kobyliński, „oddawszy [w mowie] sprawiedliwość zasługom godnego urzędnika”⁷⁶. Cztery dni później sam Jakub Trzcński otwierał w imieniu władz sejmik lipnowski i odbierał przysięgę od jego marszałka. W korespondencji do gazety pisano, że Trzcński, „równie gorliwy urzędnik, jak umiejący cenić swobody obywatelskie, za ledwie podążywszy odbyć poruczony mu urząd marszałka sejmiku szlacheckiego obwodu płockiego [...] stanął i wpośród tutejszych obywateli poważnie zebranych”⁷⁷. Mianowanie wysokiego urzędnika administracji wojewódzkiej na marszałka jest jedynym takim znany mi przypadkiem i może robić wrażenie brutalnej interwencji rządu w wybory⁷⁸. Przy rozległych uprawnieniach tego urzędu dawało to możliwość sterowania obradami przez władze administracyjne. Wydaje się jednak, że takie podejrzenie nie jest w tym przypadku słuszne — u podstaw tej niekonwencjonalnej decyzji leżała raczej sympatia ziemiaństwa dla Jakuba Trzcńskiego oraz wielka popularność jego brata⁷⁹.

⁷⁵ ROSTOCKI 1968, s. 44; „Kalendarzyk Polityczny Pijarski”, 1811, s. 198; „Nowy Kalendarzyk Polityczny”, 1819, s. 220; ibidem, 1820, s. 264.

⁷⁶ „Gazeta Warszawska”, 20, 7 III 1820, s. 494–495.

⁷⁷ „Gazeta Warszawska”, 15 (dodatek), 19 II 1820, s. 366.

⁷⁸ W postanowieniu namiestnika z 18 stycznia 1820 przewidziano możliwość powierzenia funkcji marszałka urzędnikowi sądowemu lub administracyjnemu w przypadku, gdy wcześniej mianowany nie mógł z jakichś względów prowadzić obrad, a żaden z kilku sędziów pokoju w powiecie nie chciał się podjąć zastępstwa (AGAD, RA, sygn. 8, Protokół posiedzenia Rady Administracyjnej 18 I 1820, s. 29–30). Nominację urzędnika traktowano zatem jako ostateczność.

⁷⁹ W czasie powstania, gdy Jakub Trzcński z powodów zdrowotnych złożył dymisję ze stanowiska komisarza obwodu, grupa 16 jego obywateli wystawiła mu bardzo pozytywne świadectwo: „Zdrowie naszego czci godnego komisarza Trzcńskiego nie jest tak słabe, aby urzędu w obwodzie sprawować nie mógł i wątpimy, aby nam władza jak wyrównywującym mu w obeznaniu z obwodem, gorliwością, sprawiedliwością i patriotyzmem dogodzić była w stanie; nie możemy też pomyśleć, aby komisarz ko-

Z relacji w prasie dowiadujemy się również, że po mowie marszałka, a przed wyznaczeniem asesorów, jego brat, Tomasz Trzciniński, „oddając protokół przeszłego sejmiku, pod swym przewodnictwem odbytego, podziękował obywatelom za zaufanie, jakim go przy ówczasowych wyborach zaszczycić raczyli i o działaniach ostatniego sejmiku zdał tymże sprawę”⁸⁰. Podobne mowy zdarzały się na innych zgromadzeniach wyborczych, jest to jednak jedyny znany mi przypadek, kiedy sprawozdanie dotyczyło działań sejmiku, a nie rady wojewódzkiej⁸¹. Takie wystąpienia oscyływały zresztą na granicy prawa, które nie przewidywało dla sejmików i zgromadzeń gminnych funkcji relacyjnej; można to potraktować jako spontaniczne poszerzanie przez sejmiki swoich uprawnień⁸². W przypadku sejmiku płockiego wygłoszenie na jego początku mów przez dwóch braci stanowiło mocne podkreślenie lokalnej pozycji rodziny Trzcinińskich. Sejmik wybrał wówczas dwóch radców wojewódzkich — Tomasza Trzcinińskiego i Ignacego Zboińskiego⁸³.

W 1822 r. marszałkiem sejmiku był czterdziestoletni Michał Bieńkowski. Jako kandydat na posła został zgłoszony tylko Jan Turski. Ponieważ nie było więcej kandydatur, marszałek wezwał obecnego Wincentego Kozłowskiego, by uzupełnił listę. Turski otrzymał 175 głosów, natomiast Kozłowski 10⁸⁴. Jan Turski sprawował od niedawna stanowisko prezesa Trybunału Cywilnego Województwa Płockiego i pochodził z rozrodzonej na tym terenie rodziny drobnoszlacheckiej⁸⁵. Karierę zaczynał jeszcze w czasach pruskich, a za Księstwa Warszawskiego był prokuratorem przy

chany przez obywateli mógł być z naszej przyczyny strudzony” (AGAD, WCPL, sygn. 526, Obywatele obwodu lipnowskiego do Rządu Narodowego 30 III 1831, s. 221). Gazety relacjonowały pożegnanie komisarza z obywatelami obwodu — uroczysty obiad, wręczenie pierścienia pamiątkowego i pożegnanie na granicy miasta Lipno, gdzie zgromadzili się mieszkańcy jego i sąsiednich wiosek. Pisano: „Jakież był rozczulający widok i nagroda dla cnotliwego urzędnika, który za dawnego nawet rządu na taką miłość i wdzięczność obywateli potrafił sobie zasłużyć” („Dziennik Powszechny Krajowy”, 170, 22 VI 1831, s. 1066).

⁸⁰ „Gazeta Warszawska”, 20, 7 III 1820, s. 495.

⁸¹ Takie przemówienia miały miejsce na sejmikach w Radomsku w 1820 i 1822 r. („Gazeta Warszawska”, 18 (dodatek), 29 II 1820, s. 442; 44, 18 III 1822, s. 574), na sejmiku w Kutnie w 1820 r. („Gazeta Warszawska”, 13, 12 II 1820, s. 309) oraz w Zamościu w 1822 r. („Gazeta Warszawska”, 54, 5 IV 1822, s. 714). Relację z prac rady wojewódzkiej zdawano po mowie marszałka otwierającej obrady (Radomsko 1820, Zamość 1822), po wyznaczeniu asesorów (Kutno 1820) bądź na końcu obrad, po wszystkich przewidzianych prawem czynnościach (Radomsko 1822). Oczywiście przypadków wygłaszania tego typu przemówień musiało być więcej.

⁸² W art. 73 statutu organicznego o reprezentacji narodowej stwierdzano: „Żadne roztrząsanie, żadne uchwalanie jakichkolwiek bądź próśb lub przełożeń nie może mieć miejsca na sejmikach lub zgromadzeniach gminnych. Trudnić się one jedynie powinny czynnością, jaka im w uniwersale będzie wskazana” („Dziennik Praw”, I, s. 314). Towarzyszył temu szczegółowy opis przebiegu zgromadzenia wyborczego.

⁸³ „Gazeta Warszawska”, 20, 7 III 1820, s. 495.

⁸⁴ B.PAU i PAN, sygn. 682, Protokół sejmiku płockiego 11 II 1822, k. 50v–51.

⁸⁵ *Rejestr* 2006, s. 447, 453–454, 523, 532; SIKORSKI 2018, s. 20.

Trybunale Cywilnym I Instancji w Płocku, a w pierwszych latach Królestwa sędzią Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego i prezydował w Komisji Hipotecznej Województwa Mazowieckiego⁸⁶. Na pierwszym sejmie, w którym uczestniczył, w 1825 r., został mianowany sekretarzem izby poselskiej, co niewątpliwie świadczyło o dużym zaufaniu władz, był to bowiem sejm, przed którym Aleksander I podpisał artykuł dodatkowy do konstytucji wprowadzający niejawność obrad; nie dopuszczono też wtedy do udziału w sesjach przywódcy opozycji Wincentego Niemojowskiego. Spodziewane spory z opozycją na tym tle wymagały mianowania bardzo sprawnych marszałka i sekretarza izby poselskiej. Po sejmie Turski został powołany do Deputacji Prawodawczej, awansował też na sędziego Sądu Najwyższej Instancji⁸⁷. W czasie sejmiku czerwcowego 1830 r. nie był specjalnie aktywny, ale mogło to wynikać ze specyficznej sytuacji członków Deputacji Prawodawczej, znajdujących się w procesie legislacyjnym właściwie po stronie władz, a nie sejmiku. Niewątpliwie Turski był posłem prorządowym. W czasie powstania dziennik „Nowa Polska”, nawiązując do jego działalności sejmowej w 1825 i 1830 r., pisał o posle płockim, „po którym echo izby poselskiej powtarza piosnkę *affirmative*”. Zarzucano mu, że podczas sejmiku 1830 r. nakłaniał innych posłów do udziału w przyjęciach u Stanisława Zamoyskiego, próbując przełamać bojkot prezesa senatu przez izbę⁸⁸.

Do wyborów nie stanął obecny na sejmiku dotychczasowy poseł płocki Tomasz Trzciniński. Turski był żonaty z jego bratanicą, więc mamy tu ewidentnie do czynienia z przekazaniem poselstwa osobie z rodziny⁸⁹. Świadczy o tym nie tylko fakt rezygnacji z kandydowania, lecz także korekty w składzie obradujących. Ciekawa jest tu zmiana, która zaszła w liczbie wyborców. Pierwszego dnia, kiedy przeprowadzano elekcję posła, było ich 205, drugiego — 93. Nie spadek liczby wyborców do 45% stanu z poprzedniego dnia jest tu jednak istotny, choć w innych latach był on znacznie mniejszy (w 1817 r. w drugim dniu sejmiku liczba obecnych to 91% stanu z poprzedniego dnia, w 1818 r. — 94%). Charakterystyczne jest to, że ci „znikający” wyborcy pochodzili z jednego rejonu: miejscowości położonych w odległości od kilkunastu do trzydziestu kilku kilometrów na północny wschód od Płocka. Dotyczy to zwłaszcza dwóch parafii — Góry i Woźnik. Pierwszego dnia na sejmiku było 50 wyborców z parafii Góra, drugiego zostało tylko trzech; z parafii Woźniki w pierwszym dniu stawilo się 16, a drugiego jeden. W mniejszej skali widać to w wypadku innych parafii tego rejonu: Baboszewa (z pięciu wyborców pozostał jeden), Bielska (z siedmiu pozostał jeden), Starożrebów (z czterech wyborców nie ostał się żaden), Skołatowa (z 15 pozostało ośmiu). Wyborcy, którzy zniknęli

⁸⁶ KOCISZEWSKI 1984, s. 223–224; „Kalendarzyk Polityczny Pijarski”, 1811, s. 127; „Nowy Kalendarzyk Polityczny”, 1819, s. 156; 1820, s. 169; 1821, s. 118, 136; 1822, s. 135.

⁸⁷ PRZELASKOWSKI 1929, s. 95; GRYNWASSER 1951, s. 146–147; „Nowy Kalendarzyk Polityczny”, 1826, s. 163–164; 1827, s. 136.

⁸⁸ PROTOKÓŁ 1831, s. 4, 7, 10–11, 88–89, 306, 310, 314; „Nowa Polska”, 3, 7 I 1831.

⁸⁹ SIKORSKI 2018, s. 13.

po pierwszym dniu, to głównie drobna szlachta: 86% z nich płaciło podatek do 99 zł, 51% to analfabeci⁹⁰. Wskazuje to wyraźnie na praktykę sprowadzania dużej grupy drobnej szlachty na samą elekcję poselską. Wyborcy obecni podczas tego aktu (a nieobecni drugiego dnia) to drobna szlachta mieszkająca stosunkowo blisko majątku Trzczińskiego, a więc zapewne ta grupa, która wcześniej zapewniła mu wybór, a teraz została skłoniona do poparcia Turskiego.

Rok 1822 to moment bardzo silnej presji rządu na wybory — próbowano wtedy przeprowadzić kandydatury urzędników i aktywnie zwalczano kandydatów opozycyjnych. Wiemy o kilku sejmikach i zgromadzeniach gminnych, na których forsowanie kandydatów przez rząd doprowadziło do zaburzeń i unieważnienia wyboru przez senat⁹¹. Czy wybór Turskiego również odbył się przy pomocy władz administracyjnych? Czytając protokół sejmiku płockiego, nie dostrzeżemy żadnego starcia wyborczego. Widać jednak, że zjazd został starannie przygotowany. Po pierwsze ciekawe są nominacje urzędników sejmikowych. Marszałek Bieńkowski był od czasów Księstwa Warszawskiego sędzią trybunału cywilnego w Płocku, a sekretarz sejmiku Tomasz Gutkowski pisarzem aktowym w tym trybunale. Obaj pozostawali podwładnymi Turskiego, który pełnił funkcję prezesa tego sądu⁹². Po drugie nazwiska Bieńkowskiego i Turskiego znajdujemy (z jeszcze jednym wyborcą) w dodatku do listy wyborców powiatu z 1821 r., co oznacza, że zostali dopisani w ostatniej chwili, zapewne w ramach przygotowań do nadchodzących sejmików⁹³. Po trzecie zwraca uwagę powierzenie przez rząd funkcji marszałka osobie, która nie będąc wcześniej zarejestrowana jako wyborca, nigdy nie uczestniczyła w sejmiku. Każe to podejrzewać, że nie chodziło o sprawne przewodniczenie obradom, ale o doprowadzenie do elekcji konkretnego kandydata. Dodajmy, że Trzcziński powrócił do izby poselskiej cztery lata później, w 1826 r., jako deputowany miasta Płocka, a więc wybrany na zgromadzeniu, na którym władze administracyjne na pewno miały duże możliwości promowania swoich kandydatów. Wszystko to wygląda na układ między rządem a osobą dysponującą głosami wyborców: odstąpienie od kandydowania w zamian za obietnicę elekcji na innym zgromadzeniu. Mamy tu, jak się zdaje, przykład udanej i bezkonfliktowej akcji rządu przy wykorzystaniu lokalnych układów rodzinnych i sąsiedzkich — sejmik odbył się spokojnie i został zatwierdzony przez senat. Radcami wojewódzkimi zostali wybrani Tomasz Trzcziński (58 głosów) i Stanisław Ostrykowski (51 głosów)⁹⁴.

⁹⁰ Wśród wyborców, którzy obradowali drugiego dnia podatek do 99 zł płaciło 51%, a analfabetów było 28%.

⁹¹ PRZELASKOWSKI 1929, s. 61–64; MYCIELSKI 2010, s. 213–230.

⁹² „Kalendarzyk Polityczny Pijarski”, 1811, s. 127; „Nowy Kalendarzyk Polityczny”, 1822, s. 135.

⁹³ B.PAU i PAN, sygn. 682, Lista wyborców powiatu płockiego 1821, k. 244v. Rady obywatelskie w całym Królestwie zostały zwołane na 15 grudnia 1821 specjalnie, by umożliwić wpisanie urzędników do ksiąg obywatelskich przed wyborami (AGAD, RA, sygn. 9, Protokół posiedzenia rady Administracyjnej 27 XI 1821, s. 370–371).

⁹⁴ B.PAU i PAN, sygn. 682, Protokół sejmiku płockiego 12 II 1822, k. 54.

O następnych sejmikach uzyskujemy już tylko lakoniczne informacje. Prawie nic nie wiadomo o sejmiku w 1824 r., nieznane jest nawet nazwisko jego marszałka. Wiemy tylko, że radcami wojewódzkimi zostali wówczas Tomasz Trzciniński i Franciszek Stobiecki⁹⁵. Marszałkiem sejmiku w 1826 r. mianowano Henryka Łempickiego, jednak z powodu jego nieobecności funkcję tę objął po raz kolejny Tomasz Trzciniński. Na radców wojewódzkich wybrani zostali Faustyn Łempicki (116 głosów) i Franciszek Strzeszewski (86 głosów)⁹⁶. W roku 1828 marszałkiem został Tomasz Trzciniński. Na posła ponownie wybrano Jana Turskiego, natomiast radcami wojewódzkimi zostali Tomasz Trzciniński i Feliks Kadłubowski⁹⁷.

Wyraźna zmiana pokoleniowa nastąpiła w 1830 r., czyli po śmierci Tomasza Trzcinińskiego. Marszałkiem sejmiku mianowany został wówczas Henryk Nakwaski⁹⁸, który ponadto został radcą wojewódzkim obok Michała Małowiejskiego⁹⁹. Henryk Nakwaski był już przedstawicielem innego pokolenia, ukształtowanego przez odmienne doświadczenia. Urodzony w roku 1800, w 1818 rozpoczął studia na Uniwersytecie Warszawskim, w okresie dużego ożywienia politycznego wśród studentów. Był ważnym działaczem różnych związków studenckich oraz jednym z redaktorów rękopiśmiennego czasopisma „Dziennik Akademicki”¹⁰⁰. W 1830 r. sprawował urząd radcy Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego¹⁰¹. Był przedstawicielem rodziny sprawującej urzędy w ziemi wyszogrodzkiej od XVI w. — jego dziadek sprawował funkcję podkomorzego wyszogrodzkiego i był jednym z przywódców stronnictwa królewskiego; urzędy w tej ziemi sprawowali również dwaj stryjowie¹⁰². Ojciec, Franciszek Nakwaski, był senatorem-kasztelanem i umiarkowanym opozycjonistą, który w czasie niedawnego Sądu Sejmowego należał do senatorów proponujących najniższe wyroki dla oskarżonych członków Towarzystwa Patriotycznego¹⁰³.

Z rodziny sprawującej urzędy w ziemi wyszogrodzkiej pochodził też drugi wybrany w 1830 r. radca, czyli wspomniany Michał Małowiejski. Wydaje się, że był on wiekowo bliski Nakwaskiemu¹⁰⁴. Obaj odegrali znaczącą rolę na początku powstania listopadowego w Płocku, organizując lokalne władze i straż bezpieczeństwa. 15 grudnia 1830 rada wojewódzka delegowała Nakwaskiego do komisji woje-

⁹⁵ „Nowy Kalendarzyk Polityczny”, 1825, s. 228.

⁹⁶ B.PAU i PAN, sygn. 682, Protokół sejmiku płockiego 17 IV 1826, k. 32–36v.

⁹⁷ „Kurier Warszawski”, 48, 19 II 1828, s. 193.

⁹⁸ AGAD, RA, sygn. 17, Protokół posiedzenia Rady Administracyjnej 9 XII 1829, s. 624.

⁹⁹ „Gazeta Warszawska”, 50, 21 II 1830, s. 463.

¹⁰⁰ TYROWICZ 1977, s. 481–483; GERBER 1977, s. 154–155; KAMIŃSKI 1963, s. 115–117, 120–129.

¹⁰¹ „Nowy Kalendarzyk Polityczny”, 1830, s. 455.

¹⁰² URUSKI, XII, 1915, s. 17–19.

¹⁰³ DYLAĞOWA 1970, s. 297–303. Franciszek Nakwaski, choć znajdował się na liście wyborców powiatu, nie pojawił się na żadnym z czterech sejmików, dla których dysponujemy listami obecnych.

¹⁰⁴ URUSKI, X, 1913, s. 186.

wódczej¹⁰⁵. W lutym 1831 r. Małowiejski został prezesem Komisji Województwa Płockiego¹⁰⁶.

Prawo Królestwa Polskiego dawało czynne prawo wyborcze tylko na jednym sejmiku lub zgromadzeniu gminnym, natomiast kandydować można było — po spełnieniu określonych warunków — na dowolnym zgromadzeniu wyborczym. W praktyce działało to w jedną stronę: ziemianie często uzyskiwali wybór na zgromadzeniach gminnych, natomiast kandydowanie na sejmikach osób będących wyborcami „gminnymi” okazywało się bardzo rzadkie. Zjawisko to widoczne jest również w przypadku Płocka. Deputowanym i radcą obywatelskim z tego miasta został w 1826 r. Tomasz Trzeciński¹⁰⁷. Wcześniej, w 1822 r., na radcę obywatelskiego wybrano na tym zgromadzeniu Jana Dembińskiego, wyborcę również na sejmiku płockim, konserwatora hipotek, a następnie pisarza kancelarii ziemiańskiej w Trybunale Cywilnym Województwa Płockiego. W czasach Księstwa Warszawskiego był on także prezesem Trybunału Handlowego w Płocku. Należał do masonerii i w latach 1819 i 1820 sprawował w mieście urząd wielkiego mówcy Wielkiej Kapitułarnej Łoży-Matki. Był aktywnym członkiem Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej¹⁰⁸. Równocześnie posiadał sporą posiadłość ziemską (płacił za nią 678 zł podatku) i sprawował funkcję sekretarza sejmiku płockiego w latach 1817, 1818 i 1820; wiemy też, że brał udział w jego obradach w 1822 i 1826 r. Jan Dembiński nie dostał jednak szansy wykazania się w Radzie Obywatelskiej — jego wybór został unieważniony przez senat¹⁰⁹.

W opracowaniach często zwraca się uwagę, że wśród deputowanych i radców wojewódzkich wybieranych na zgromadzeniach gminnych znajdowało się wielu przedstawicieli szlachty ziemiańskiej¹¹⁰. Podpieranie się tu wyłącznie herbarzem prowadzi jednak do uproszczeń, gdyż pozostawia na boku istotne pytanie o więzi łączące elektów ze środowiskiem miejskim. Trzeciński na pewno (choćby poprzez brata) miał kontakty z miejscowymi urzędnikami, niewykluczone też, że jakieś interesy łączyły go z płockim mieszczaństwem. Wiemy, że był właścicielem nieruchomości na terenie samego Płocka¹¹¹, przede wszystkim jednak pozostawał zamożnym ziemianinem. Dembiński natomiast to postać silnie związana z miastem.

¹⁰⁵ AGAD, WCPL, sygn. 526, Komisja Województwa Płockiego do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych 4 I 1831, s. 40.

¹⁰⁶ MACIESZYNA 1921, s. 8–10, 18, 22, 31.

¹⁰⁷ „Gazeta Warszawska”, 57, 10 IV 1826, s. 858.

¹⁰⁸ HASS 1979, s. 116; ROLBIECKI 1969, s. 115, 199; „Kalendarzyk Polityczny Pijarski”, 1811, s. 127; „Nowy Kalendarzyk Polityczny”, 1819, s. 168; 1820, s. 182; 1821, s. 138; 1822, s. 143; 1823, s. 143.

¹⁰⁹ AP Płock, Akta miasta Płocka, sygn. 610, List zwołujący zgromadzenie gminne miasta Płocka, 7 I 1823, k. 80v–81.

¹¹⁰ W odniesieniu do deputowanych vide SKOWRONEK 1961, s. 468–469, 476–477.

¹¹¹ Ogłoszenie o otwarciu spadku po Tomaszu Trzecińskim w: „Dziennik Urzędowy Województwa Płockiego”, 6, 6 II 1830, s. 95.

Pisałem już o marszałkach sejmiku płockiego. Warto przyjrzeć się jeszcze jego pozostałym urzędnikom, czyli asesorom i sekretarzom. Znamy asesorów pięciu zjazdów. W latach 1817 i 1818 funkcję tę sprawowali Stanisław Sękowski, prezes Trybunału Cywilnego Województwa Płockiego, i Adam Żurawski, w 1820 r. byli to Piotr Cieszewski i Franciszek Rościszewski, w 1822 powtórnie Franciszek Rościszewski oraz Stanisław Turowski (radca wojewódzki z powiatu płockiego w latach 1818–1820), w 1826 Józef Łempicki (nietożsamy z Józefem Łempickim, kandydatem na radcę w 1817) i Joachim Borzewski¹¹². Asesorowie ci mieli w momencie sprawowania funkcji między 46 a 63 lata, tylko Józef Łempicki był wyraźnie starszy, miał bowiem lat 75. Wszyscy oni opłacali podatek między 218 a 668 zł, wyjątkiem był znów Łempicki, który płacił 1283 zł, oraz Joachim Borzewski uiszczający tylko 130 zł. Ten ostatni był jednak naddzierżawcą dóbr państwowych Brwilno i zapewne to właśnie decydowało o jego statusie społecznym, a nie posiadane w Umieninie dobra dziedziczne¹¹³. Można zatem mówić o praktyce powoływania asesorów spośród starszych i zamożnych uczestników sejmiku. Warto zauważyć, że wśród asesorów widoczna jest personalna kontynuacja okresu przedrozbiorowego. Stanisław Sękowski, asesor w 1817 i 1818 r., to dawny (poczynając od 1782 r.) asesor na co najmniej pięciu sejmikach województwa płockiego w Raciążu¹¹⁴. Dawnymi asesorami tego zgromadzenia byli też Stanisław Turowski i Józef Łempicki¹¹⁵. To właśnie w przypadku tej funkcji można się dopatrywać sejmikowej „pamięci instytucjonalnej”, sięgającej okresu sprzed 1795 r.

Sekretarzami sejmiku zostawali urzędnicy. Sekretarzem zgromadzeń w 1817, 1818 i 1820 r. był Jan Dembiński, o którym pisałem wyżej. Sekretarz z 1822 r., Tomasz Gutkowski (53 lata), pracował jako pisarz aktowy w Trybunale Cywilnym Województwa Płockiego¹¹⁶. W 1826 r. funkcję tę sprawował Wiktor Kozłowski, trzydziestodwuletni adiunkt w Wydziale Administracji i Oświecenia Publicznego Komisji Województwa Płockiego (*nota bene* był to wydział, który odpowiadał za organizację sejmików)¹¹⁷.

Kandydaci na posła czy radcę obywatelskiego stawali na sejmiku płockim wobec tłumu wyborców, z których około połowę stanowili analfabeci i właściciele niewielkich posiadłości, często niezamożniejsi od pańszczyźnianych chłopów. Co skłaniało drobną szlachtę do udziału w sejmiku? Czy rolę grały tu tylko lojalności sąsiedzkie, perspektywa uczyty i towarzyska atrakcyjność wydarzenia? Czy tłumne pojawianie się na sejmiku nie wynikało z chęci zmanifestowania swojego szlacheckiego statusu?

¹¹² „Gazeta Warszawska”, 20, 7 III 1820, s. 495; B.PAU i PAN, sygn. 682, k. 33, 50, 63, 138v.

¹¹³ ŁEMPICKI, II, 1997, s. 19–20.

¹¹⁴ FILIPCZAK 2009, s. 57; SZCZYGIELSKI 1994, s. 107, przypis.

¹¹⁵ FILIPCZAK 2009, s. 34–36.

¹¹⁶ B.PAU i PAN, sygn. 682, k. 50; „Nowy Kalendarzyk Polityczny”, 1819, s. 169; 1820, s. 183.

¹¹⁷ B.PAU i PAN, sygn. 682, k. 33; „Nowy Kalendarzyk Polityczny”, 1826, s. 256.

Ciekawe w tym przypadku są informacje o obiadach zapewnianych wyborcom. Z relacji prasowych dowiadujemy się, że w oba dni sejmiku 1818 r. marszałek wydał posiłki przeszło 200 osobom, co dotyczyło również „urzędników miejscowych”¹¹⁸. W sejmiku brały udział 323 osoby w pierwszym dniu i 305 w drugim¹¹⁹. Nie wszyscy mogli więc uczestniczyć w obiedzie, może jednak np. ubożsi uczestnicy zaproszeni byli na jeden, a nie dwa posiłki? W 1820 r. natomiast, w pierwszym dniu sejmiku, marszałek zaprosił wszystkich obradujących na obiad w salach reutowych. Uczestniczyli w nim też „wszyscy miejscowi urzędnicy” oraz generał Jan Krukowiecki wraz ze sztabem stacjonującego w Płocku 6. pułku piechoty liniowej. Według jednej z gazet obiad był przygotowany dla 300 osób, według drugiej — dla 500¹²⁰. W 1822 r. marszałek wydał posiłki 300 osobom, co przy 205 uczestnikach obrad oznaczałoby, że jedna trzecia beneficjentów to znów urzędnicy, oficerowie itp. Drugiego dnia, gdy pozostało 93 obradujących, odbyła się „reduta dla wsparcia ubogich”, a więc bal, w którym drobnoszlacheccy wyborcy raczej już nie uczestniczyli¹²¹. W następnych latach w odniesieniu do całego Królestwa gazety przestały podawać informacje o ucztach odbywających się przy okazji wyborów, co było zapewne skutkiem działań cenzury. Nie ma jednak powodu sądzić, że praktyka ta wygasła. Na zgromadzeniach wyborczych o takiej liczebności jak sejmik płocki sprawowanie funkcji marszałka pociągało więc za sobą znaczne koszty. Były one oczywiście uzasadnione, gdy marszałek ubiegał się równocześnie o funkcję posła czy radcy wojewódzkiego. Podobnie było, gdy w wybory angażował się rząd.

Czym był taki obiad dla wyborców, zwłaszcza drobnoszlacheckich? Na pewno okazją do najedzenia się i wypicia na cudzy koszt. Nie należy jednak lekceważyć innego aspektu — posiłek taki stanowił część obywatelskiego święta, którym był sejmik. Dzięki różnym relacjom prasowym znamy charakterystyczne elementy takich uczt, w tym liczne toasty, podczas których strzelano z moździerzy, czy przygrywanie w ich trakcie przez orkiestrę¹²². Dla drobnej szlachty uczestnictwo w takim obiedzie razem z zamożnymi ziemianami, wojewódzkimi urzędnikami i oficerami musiało być potwierdzeniem jej szczególnego statusu. Pozyskiwanie głosów tej grupy wyborców wymagało podtrzymania na jakiś czas fikcji szlacheckiej komitywy, obywatelskiej wspólnoty łączącej ziemiaństwo ze „szlacheckim drobiazgiem”.

Sejmik w Płocku był jednym z tych, na których nie można było uzyskać wyboru bez pozyskania głosów drobnej szlachty. Hierarchie prestiżu i zasług funkcjonujące w środowisku zamożniejszego ziemiaństwa niekoniecznie miały w tym przypadku większe znaczenie dla szans wyborczych. Decydowało przyjazne sąsiedztwo

¹¹⁸ „Gazeta Warszawska”, 17 (dodatek), 28 II 1818, s. 430.

¹¹⁹ B.PAU i PAN, sygn. 682, Listy obecnych na sejmiku 26 i 27 I 1818, k. 138v, 151.

¹²⁰ „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 20 (dodatek), 7 III 1820, s. 459; „Gazeta Warszawska”, 20, 7 III 1820, s. 495.

¹²¹ „Gazeta Warszawska”, 30, 22 II 1822, s. 386.

¹²² MYCIELSKI 2010, s. 151–152.

z wsiami szlacheckimi i sympatia ich mieszkańców, a także zapewne jakieś przysługi oddawane osobom z tego środowiska. Na pewno nie bez znaczenia były uczty wydawane w czasie samego zjazdu, a może i wcześniejsze poczęstunki. Trzciniński i Turski nie byli zależni w zakresie otrzymania i przedłużenia swoich mandatów od zamożniejszych ziemian powiatu, zarazem jednak trudno byłoby powiedzieć, że reprezentowali poglądy czy interesy drobnej szlachty.

Druga charakterystyczna cecha tego sejmiku to przenikanie się świata urzędniczego z obywatelskim. Spektakularnym tego przejawem było marszałkowanie Jakuba Trzcinińskiego na zjeździe w 1820 r. Znamienne też było odstąpienie poselstwa Turskiemu, wysokiemu urzędnikowi sądowemu, przez Tomasza Trzcinińskiego, a następnie powrót do izby poselskiej tego ostatniego jako deputowanego miasta Płocka, a więc okręgu wyborczego, w którym władze administracyjne mogły mu zagwarantować wybór. Był to więc lokalny układ, w którym popularny wśród drobnej szlachty właściciel ziemski dysponował sejmikiem, a rząd zgromadzeniem gminnym, co dawało możliwość przeprowadzania personalnych rozsad. Nie była to na pewno jedyna taka sytuacja w Królestwie¹²³.

Przedmiotem takich układów z władzami administracyjnymi nie musiało być wyłącznie obsadzanie mandatów poselskich czy miejsc w radzie obywatelskiej. Jak słusznie zauważa Małgorzata Karpińska: „Choć mandat był przede wszystkim narzędziem działania na sejmie w Warszawie, to jego znaczenie większa część reprezentantów «konsumowała» na prowincji — w miejscach swej elekcji, co ugruntowywało ich pozycję”¹²⁴. Sprawowanie funkcji posła, deputowanego czy radcy obywatelskiego przynosiło lokalny prestiż i dawało mocniejszą pozycję w stosunkach z władzami administracyjnymi. W grę mogły wchodzić też najróżniejsze prywatne interesy. Jak wspominał Walenty Zwierkowski, rząd „ułatwiał wiele i zadosyćczynił żądaniom przez posłów robionym w interesach prywatnych: stąd namnożyło się wiele i takich, co starali się wejść do izby, aby enterpryzę jaką lub dzierżawę uzyskać, rachunki ze skarbem skończyć, syna lub krewnego w szkole wojskowej umieścić, rangę albo urządzik dla osoby interesującej uzyskać”¹²⁵. Ten wymiar lokalnego życia politycznego znamy raczej z ogólnych ocen, jego konkretne przejawy są zwykle trudno uchwytny w źródłach, warto mieć jednak świadomość jego istnienia.

Duża część zgromadzeń wyborczych w Królestwie Polskim funkcjonowała w ramach takiego świata lokalnej polityki, bardzo w gruncie rzeczy odległego od tego, czym żyły warszawskie elity.

¹²³ Vide podobny układ obejmujący sejmiki stanisławowski i siennicki oraz zgromadzenie gminne stanisławowskie (MYCIELSKI 2010, s. 271–275).

¹²⁴ KARPIŃSKA 2007, s. 81.

¹²⁵ ZWIERKOWSKI 1973, s. 83. Inne podobne opinie: MYCIELSKI 2010, s. 292–293. Vide też HUMNICKI 1913, s. 271.

WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE I MATERIAŁY NIEPUBLIKOWANE

- B.PAU i PAN [= Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie], sygn. 682
- AP Płock [= Archiwum Państwowe w Płocku], Akta miasta Płocka, sygn. 609, 610
- B.Zielińskich [= Biblioteka im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego], sygn. 338
- AGAD [= Archiwum Główne Akt Dawnych], RA [= Rada Administracyjna Królestwa Polskiego], sygn. 8, 9, 16, 17
- AGAD [= Archiwum Główne Akt Dawnych], WCPL [= Władze Centralne Powstania Listopadowego], sygn. 526

ŹRÓDŁA DRUKOWANE I LITERATURA PRZEDMIOTU

- BONIECKI, XIV = Adam Boniecki, *Herbarz polski*, t. XIV, Warszawa 1911
- BRODZICKI, GODLEWSKA 1987 = Czesław Brodzicki, Donata Godlewska, *Łomża w latach 1794–1866*, Warszawa 1987
- CHAMERSKA 1974 = Halina Chamerska, *Drobna szlachta w Królestwie Polskim 1832–1864*, Warszawa 1974
- CZERNIK 1987 = Mieczysław Czernik, *Poczta Królestwa Polskiego w latach 1815–1851. Organizacja i dokumentacja działalności*, Wrocław 1987
- CZUBATY 2005 = Jarosław Czuby, *Zasada „dwóch sumień”. Normy postępowania i granice kompromisu politycznego Polaków w sytuacjach wyboru (1795–1815)*, Warszawa 2005
- Diariusz 1818 = Diariusz sejmu Królestwa Polskiego 1818*, wyd. Antoni Siarczyński, t. I–III, Warszawa [1818]
- DYLAĞOWA 1970 = Hanna Dylağowa, *Towarzystwo Patriotyczne i Sąd Sejmowy 1821–1829*, Warszawa 1970
- Dziennik 1820 = Dziennik posiedzeń izby poselskiej w czasie sejmu Królestwa Polskiego w roku 1820 odbytego*, Warszawa b.d.
- „Dziennik Praw”
- „Dziennik Urzędowy Województwa Płockiego”
- FILIPCZAK 2009 = Witold Filipczak, *Sejmiki województwa płockiego 1780–1786*, „Przegląd Nauk Historycznych”, VIII, 2009, 2, s. 23–62
- FILIPCZAK 2015 = Witold Filipczak, *Sejmiki ziemi zakroczymskiej 1778–1786*, „Przegląd Nauk Historycznych”, XIV, 2015, 2, s. 85–121
- GAWARECKI 1823 = Wincenty Hipolit Gawarecki, *Opis topograficzno-historyczny ziemi wyszogrodzkiej, na teraz w obwodzie i województwie płockiem położonej*, Warszawa 1823
- GAWARECKI 1857 = Wincenty Hipolit Gawarecki, *Więś Gozdowo w powiecie płockim, guberni płockiej położona, opisana topograficzno-historycznie*, w: *Snopek literacki. Dzieło zbiorowe ułożone staraniem Pauliny z L. Wilkońskiej*, Poznań 1857, s. 299–312
- „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”
- „Gazeta Warszawska”
- GDAŃSKI, MACHYNIA, SRZEDNICKI 2003 = Jarosław Gdański, Mariusz Machynia, Czesław Szrednicki, *Oficerowie wojska koronnego 1777–1794. Spisy, cz. 4: Formacje Targowicy, szkolnictwo wojskowe, varia, uzupełnienia*, Kraków 2003

- GERBER 1977 = Rafał Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831. Słownik biograficzny*, Wrocław 1977
- GRYNWASSER 1951 = Hipolit Grynwasser, *Kodeks Napoleona w Polsce. Demokracja szlachecka 1795–1831*, Wrocław 1951
- HASS 1979 = Ludwik Hass, *Wolnomularze i loże wolnomularskie Płocka (1803–1821)*, „Rocznik Mazowiecki”, VII, 1979, s. 69–126
- HUMNICKI 1913 = Ignacy Humnicki, *Pamiętniki*, wyd. Zygmunt Humnicki, „Sfinks”, 1913, 2, s. 268–281
- JANCZAK 1983 = Julian Karol Janczak, *Statystyka ludności Królestwa Polskiego 1815–1830*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, XIV, 1983, s. 3–28
- JEDLICKI 1968 = Jerzy Jedlicki, *Klejnot i bariery społeczne. Przeobrażenia szlachectwa polskiego w schyłkowym okresie feudalizmu*, Warszawa 1968
„Kalendarzyk Polityczny Pijarski”
- KAMIŃSKI 1963 = Aleksander Kamiński, *Polskie związki młodzieży (1804–1831)*, Warszawa 1963
- KARPIŃSKA 2007 = Małgorzata Karpińska, „*Nie ma Mikołaja!*”. *Starania o kształt sejmu w powstaniu listopadowym 1830–1831*, Warszawa 2007
- KOCISZEWSKI 1984 = Aleksander Kociszewski, *Mazowsze w epoce napoleońskiej*, Ciechanów 1984
„Kurier Warszawski”
- LITYŃSKI 1988 = Adam Lityński, *Sejmiki województwa płockiego przed i w czasie Sejmu Czteroletniego. Z badań nad organizacją i funkcjonowaniem*, w: *W dwusetną rocznicę wolnego Sejmu. Ludzie — państwo — prawo czasów Sejmu Czteroletniego*, red. Adam Lityński, Katowice 1988, s. 76–107
- ŁEMPICKI, II = Jerzy Łempicki, *Herbarz mazowiecki*, t. II, Poznań 1997
- ŁEMPICKI 1973 = [Redakcja], *Łempicki Józef*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XVIII, Wrocław 1973, s. 329
- ŁEMPICKI 2000 = Jerzy Łempicki, *Rościszewscy. Dzieje rodziny*, oprac. Jan Emeryk Rościszewski, Warszawa 2000
- MACHYNIA, SRZEDNICKI 1998 = Mariusz Machynia, Czesław Srzednicki, *Oficerowie wojska koronnego 1777–1794. Spisy*, cz. 3: *Piechota*, Kraków 1998
- MACIESZYNA 1921 = Maria Macieszyna, *Powstanie listopadowe w Płocku*, Płock 1921
- Materiały* 1918 = *Materiały do dziejów Komisji Rządzącej z r. 1807*, t. I: *Dziennik czynności Komisji Rządzącej*, wyd. Michał Rostworowski, Kraków 1918
- MENCEL 1968 = Tadeusz Mencil, *Udział społeczeństwa w życiu politycznym Królestwa Polskiego w latach 1815–1830 (sejmiki i zgromadzenia gminne)*, „Przegląd Historyczny”, LIX, 1968, 4, s. 629–659
- MENCEL 1969 = Tadeusz Mencil, *Prawa wyborcze ludności miejskiej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807–1830)*, w: *Naród i państwo. Prace ofiarowane Henrykowi Jabłońskiemu w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1969, s. 271–287
- MENCEL 1971 = Tadeusz Mencil, *Prawa wyborcze w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807–1830) na tle porównawczym*, w: *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie 9–13 września 1969*, t. IV, Warszawa 1971, s. 29–49
- MICHAŁSKI 1960 = Jerzy Michalski, *Sejmiki poseselskie 1788 (cz. II). Przebieg sejmików*, „Przegląd Historyczny”, LI, 1960, 2, s. 331–367
„Monitor Warszawski”

- MYCIELSKI 2003 = Maciej Mycielski, *Józef Szepietowski i sejmik tykociński, w: Społeczeństwo w dobie przemian. Wiek XIX i XX. Księga jubileuszowa profesor Anny Żarnowskiej*, red. Maria Nietyksza, Andrzej Szwarz, Warszawa 2003, s. 401–417
- MYCIELSKI 2010 = Maciej Mycielski, *Rząd Królestwa Polskiego wobec sejmików i zgromadzeń gminnych 1815–1830*, Warszawa 2010
- NIESIECKI, IX = Kacper Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. Jan Nepomucen Bobrowicz, t. IX, Lipsk 1842
- „Nowa Polska”
- NOWOWIEJSKI 1990 = Antoni Julian Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, Płock 1990
- „Nowy Kalendarzyk Polityczny”
- Protokół 1831 = Protokół posiedzeń izby poselskiej z miesiąca czerwca 1830 roku*, Warszawa 1831
- PRZELASKOWSKI 1927 = Ryszard Przelaskowski, *Akta senatu Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, „Archeion”, I, 1927, s. 209–214
- PRZELASKOWSKI 1929 = Ryszard Przelaskowski, *Sejm warszawski r. 1825*, Warszawa 1929
- Rejestr 2006 = „Rejestr diecezjów” Franciszka Czaykowskiego czyli właściciele ziemscy w Koronie 1783–1784*, wyd. Sławomir Górczyński, Krzysztof Chłapowski, Warszawa 2006
- ROLBIECKI 1969 = Waldemar Rolbiecki, *Towarzystwo Naukowe przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej*, Wrocław 1969
- ROLNIK 2000 = Dariusz Rolnik, *Szlachta koronna wobec konfederacji targowickiej (maj 1792 — styczeń 1793)*, Katowice 2000
- ROSTOCKI 1968 = Władysław Rostocki, *Postawa polityczna komisarzy obwodowych w 1830–1831 r.*, w: *Społeczeństwo Królestwa Polskiego. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, red. Witold Kula, t. III, Warszawa 1968, s. 5–45
- RYBARSKI 1937 = Roman Rybarski, *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*, Kraków 1937
- SIKORSKI 2018 = Andrzej Sikorski, *Posłowie i deputowani płoccy (wyszogrodzcy) na Sejm w latach 1809–1831*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny”, X, 2018, s. 9–21
- SIKORSKI 2020 = Andrzej Sikorski, *Spis szlachty-posesjonatów powiatu płockiego z 1826 roku*, w: *Studia genealogiczne*, red. Andrzej Sikorski, Tomasz Sławiński, t. IV, Kraków 2020, s. 345–389
- SIKORSKI 2021 = Andrzej Sikorski, *Posłowie i deputowani na sejm z departamentu i województwa płockiego 1809–1831*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny”, XIII, 2021, s. 9–42
- SKOWRONEK 1961 = Jerzy Skowronek, *Skład społeczny i polityczny sejmów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, „Przegląd Historyczny”, LII, 1961, 3, s. 466–491
- STANKIEWICZ 1984 = Zbigniew Stankiewicz, *Sejm Królestwa Polskiego 1815–1831. Uwagi o roli ustrojowej i politycznej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, XXXVI, 1984, 1, s. 105–142
- SZCZYGIELSKI 1994 = Wojciech Szczygielski, *Referendum trzecomajowe. Sejmiki lutowe 1792 roku*, Łódź 1994
- Tabella 1827 = Tabella miast, wsi, osad Królestwa Polskiego, z wyrażeniem ich położenia i ludności, alfabetycznie ułożona w Biurze Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji*, t. I–II, Warszawa 1827

- TRZEBIŃSKI, BORKIEWICZ 1956 = Wojciech Trzebiński, Adam Borkiewicz, *Podziały administracyjne Królestwa Polskiego w okresie 1815–1818 r. (Zarys historyczny)*, „Dokumentacja Geograficzna”, IV, 1956
- TYROWICZ 1977 = Marian Tyrowicz, *Nakwaski Henryk Mirosław*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXII, Wrocław 1977, s. 481–483
- URUSKI, III = Seweryn Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. III, Warszawa 1906
- URUSKI, X = Seweryn Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. X, Warszawa 1913
- URUSKI, XII = Seweryn Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. XII, Warszawa 1915
- WÓJCIKIEWICZ 1967 = Włodzimierz Wójcikiewicz, *Prawo hipoteczne Królestwa Polskiego*, Wrocław 1967
- ZWIERKOWSKI 1973 = Walenty Zwierkowski, *Rys powstania, walki i działań Polaków 1830 i 1831 roku, skreślony w dziesięć lat po wypadkach na tularctwie we Francji*, wyd. Władysław Lewandowski, Warszawa 1973

The Płock assembly of 1817–1830

The article demonstrates the functioning of the assembly (sejmik) of the district of Płock in 1817–1830. Far from being a place where the government and opposition clashed, this assembly represents a large group of electoral assemblies about which we know relatively little. With around 800 registered voters, it was dominated by the petty nobility. The voters (who had to meet the criteria of belonging to the nobility and owning property) are analysed in two dimensions: their registration in the civic registers and their participation in the deliberations. Surviving voter lists as well as lists of assembly attendees by year make it possible to examine the impact of the following four factors on turnout: age, wealth (tax paid), literacy, and distance between place of residence and venue of the assembly. When it comes to age, there is a higher turnout in the 50–59 age group. Wealth had little impact on participation in the assembly – turnout among the wealthier landowners and petty nobility did not differ much. Nor was illiteracy a major factor influencing turnout – around a half of those in the voter lists and among the attendees were illiterate. The biggest influence on attendance was that of the distance from assembly venue. The article contains a detailed analysis of the assemblies of 1817, 1818, 1820 and 1822. In the elections at these assemblies, representatives of the former local elite and those who had recently distinguished themselves in the Duchy of Warsaw period lost to Tomasz Trzciniński, a man popular among the petty nobility, who did not come from this elite and had not previously held any important offices. He was a dominant figure in the political life of the district, often chairing the assembly sessions and being elected deputy to the parliament. He was also able to bring about the election of a government candidate as his successor.